Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru 15 groszy
Miesięcznie . . .	3·60 zł.	3·30 zł.	4·00 zł.	7·00 zł.	3·60 zł.	

Redakcja (tel. Nr. 190). Drukarnia i Administracja (tel. Nr. 3344) Kraków, ul. św. Krzyża 11. Konto P. K. O. w Warszawie 140.055 w Krakowie 401099

Nr. 30. Piątek dnia 6 Lutego 1925 r. Rok XXXII.

Treść numeru.

Niepowodzenie Brauna.

Trudności w utworzeniu gabinetu pruskiego.

Berlin. (AW.) **Premjer Braun prowadzi w dalszym ciągu rokowania o utworzenie gabinetu.** Onegdaj odbyła się w sejmie pruskim konferencja demokratów, socjalistów i centrum, na której Braun oświadczył, że kontynuuje bezowocne dotychczas starania. W związku z trudnościami, jakie wysuwają się, mówi się o ponownym wyborze, jednak te wiadomości są co najmniej przedwczesne. W związku z niepowodzeniem misji Brauna, mówi się o innych kandydaturach. Wymienionym jest dr Horion, kandydat centrum, na którego głosowaliby prawdopodobnie także socjaliści i demokraci.

Nowy skandal finansowy w Niemczech.

Berlin. (AW.) **Liczba afer i skandalów finansowych powiększyła się znowu o jeden.** Policja wykryła bardzo poważne nadużycia w państwowem monopolu spirytusowem. Dyrektor owego monopolu, osobistość niezwykle wpływowa, tajny radca Spankopf, ustąpił dziś ze swego stanowiska. Równocześnie aresztowano jednego z najwybitniejszych aferzystów spirytusowych Kochena, który w chwili aresztowania zażył truciznę. Przewieziono go do szpitala policyjnego. Kochen zajmował się podrabianiem pozwoleń na wywóz i wwóz spirytusu i otrzymywał jedną markę od każdego litra. Majątek jego wynosił wiele miljonów. W swojej bezczelności posunął się do tego stopnia, że założył Towarzystwo akcyjne, którego członkami byli artyści kabaretowi i t. p., natomiast jedynym dyrektorem i członkiem zarządu był sam Kochen.

Niemiecki rozpęd.

Po ostatniej mowie Herriota o polityce zagranicznej pisały wielkie dzienniki paryskie, że Herriot przemawiał jak Poincare, a nawet jak super-Poincare. Istotnie francuski premjer zwracając się w tej mowie do Niemiec uderzył w ton, nie spotykany przedtem u niego, stanowczości i ostrzeżenia, a nawet — można powiedzieć — groźby. Mowa wywołała w Berlinie zdumienie — wszak zapomniano tam już mocny ton Poincarego i przyzwyczajono się do uprzejmości Herriota, — jednak nie można powiedzieć, by osiągnęła jaki skutek. Raczej przeciwnie, ostatnie właśnie dni dostarczają nowych dowodów na twierdzenie, że Niemcy ośmielone dotychczasowymi sukcesami, coraz bardziej oddalają się od polityki umiarkowania i pokoju.

Przed kilku dniami miały miejsce we Wrocławiu wielkie demonstracje monarchistyczne. Brał w nich udział b. kronprinz, po raz pierwszy od czasu swego powrotu do Niemiec występujący publicznie. Postulaty uczestników wyrażone były w punktach następujących: 1) przywrócenie monarchji, 2) zjednoczenie wszystkich oderwanych traktatami od Rzeszy ziem w „jedno potężne cesarstwo niemieckie", 3) w szczególności oderwanie Alzacji i Lotaryngji od Francji, 4) zniesienie okupacji strefy kolońskiej, 5) jak najrychlejsze przyłączenie z powrotem do Rzeszy polskiej części Górnego Śląska. — Jak widzimy, ostrze tej demonstracji, której patronował Hohenzollern, zwraca się zarówno przeciw Francji, jak Polsce. Równocześnie w całych Niemczech obchodzono uroczyście urodziny b. cesarza Wilhelma II. Kilka dni przedtem sąd najwyższy wbrew wyrokowi dwóch instancyj przyznał b. kronprinzowi własność majątku koronnego w Oleśnicy, co przyjęto powszechnie w Niemczech jako manifestację polityczną... I równocześnie niemal rząd Rzeszy ogłosił, że przemysłowcom w Zagłębiu Ruhry wypłacił tytułem odszkodowania za straty wyrządzone przez okupację francusko-belgijską 750 miljonów marek złotych... Tak wyglądają „biedne, zniszczone" Niemcy, których nadwyżka budżetowa za czas od kwietnia do grudnia ubiegłego roku wynosi niebagatelną sumę 1.200 miljonów... Co więcej, rząd Rzeszy przygotowuje projekt wysokiej waloryzacji długów wewnętrznych. Przemysł niemiecki kwitnie jak nigdy przedtem, a tonaż okrętów handlowych, wybudowanych w roku ubiegłym w dokach niemieckich, trzykrotnie przewyższa tonaż francuski...

Nacjonalizm niemiecki idzie do swego celu etapami. Osiągnął już dwa i to niezmiernie doniosłe. Uzyskał zmniejszenie długów i pożyczkę zagraniczną i objął rządy w Rzeszy. Najbliższymi etapami mają być: 1) usunięcie okupacji w Zagłębiu i w Nadrenji, 2) zniesienie kontroli aljanckiej nad rozbrojeniem Niemiec i 3) objęcie rządów w Prusiech. O te trzy cele najbliższe toczy się zacięta walka w prasie, w notach dyplomatycznych w parlamencie. Niespodziewaną przeszkodą okazało się dla nacjonalistów niemieckich przyjście konserwatystów do władzy w Anglji. Gabinet Baldwina nie zwalcza bowiem, jak jego poprzednik, ale bardzo często podtrzymuje żądania Francji wobec Niemiec. Łatwiej przyjdzie pp. Westarpowi i Hergtowi zdobyć rządy w Prusiech. Być może, że stanie się to już w dniach najbliższych. Wówczas pójdą nacjonaliści niemieccy o krok dalej. Mając armję, policję i aparat administracyjny w swoich rękach — wymierzą cios znienawidzonej republice. Powołają Hohenzollerna na tron. Jest wątpliwem, by myśl ta natrafiła na poważny opór w samej Rzeszy. Republika niemiecka, jako dziecko klęski, nie była nigdy w ciągu tych sześciu lat w Niemczech popularną. Monarchja jednak nie będzie mogła prowadzić polityki pokojowej. Jej racją bytu będzie dążenie do odzyskania utraconych prowincyj. Dążność ta nie ograniczy się do Górnego Śląska, Pomorza i Gdańska, ale — jak z wynurzeń pp. Franka i Dinghofera wynika — obejmie także Austrję...

Niemcy uzyskały przez upadek Poincarego rok cały dla nabrania oddechu. Już go nabrały. Już pędzą naprzód od sukcesu do sukcesu. Już jest zapóźno wstrzymać je mocnem słowem Herriota. Najbliższe czasy wymagać będą od rządu francuskiego wysiłków i zręczności niemałej, by usunąć niebezpieczeństwo, jakiem dziś Niemcy grożą pokojowi.

Senat ratyfikuje układ o konsolidacji długów.

Przyjęcie noweli do ustawy o monopolu. — Dyskusja nad ustawą o zakwaterowaniu wojska.

Warszawa. (Telef. wł.) Na środowem posiedzeniu Senatu sen. Brande (koło żyd.) referował wniosek o wydanie sen. Ringla (koło żyd.) sądowi i zaproponował uznać wydanie za niedopuszczalne, co przyjęto. Sen. Adelman (Ch. D.) przedłożył nowelę do ustawy o monop. tyt. i zaproponował przyjąć ją bez zmiany. Dyrek. monopolu Głowacki oświadczył, że nowela dotyczyć będzie także pracowników nie podpadających pod kategorję biurowych, a mianowicie zatrudnionych w działach technicznych. Nowelę zgodnie z referatem pos. Adelmana przyjęto następnie bez zmian.

Nowelę do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych referował sen. Szarski (chrz. nar.), również referował ustawę o ratyfikacji układu co do skonsolidowania długów amerykańskich, wnosząc o przyjęcie ustawy. **Mówiąc w imieniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, złożył mowca wielkiemu narodowi Stanów Zjedn. Ameryki Północnej najgorętsze podziękowanie za dowody tak zaszczytnej dla nas przyjaźni i życzył mu rozkwitu i rozwoju dla szczęścia ludności. Zakończył wkońcu słowami: Chwała i cześć Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej! Wśród hucznych oklasków ustawę jednogłośnie przyjęto.**

Następnie rozpoczęła się obszerna dyskusja nad ustawą o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Obrady Senatu trwają do chwili, gdy nam korespondent donosi(godz. 6 i pół wieczór.).

Nowe nieporozumienie Polsko-Gdańskie.

O prezydenta Rady Portu.

Gdańsk. (PAT.). Według doniesień prasy tutejszej, wysoki komisarz Ligi Narodów zwrócił się do Rady Ligi z zawiadomieniem, że delegacja polska i gdańska do rady portu nie może przyjść do porozumienia w sprawie wyboru nowego prezydenta tej rady w miejsce pułkownika Reyniera. Wobec tego wysoki komisarz Rady Ligi prosi Radę Ligi Narodów, by w myśl konwencji paryskiej na sesji w marcu, dokonała nominacji prezydenta rady portu w Gdańsku. W myśl konwencji paryskiej, prezydentem rady portu, o ile ma go mianować Rada Ligi, ma być Szwajcar.

Pruski duch Gdańska.

Gdańsk. (AW.). Sam przy wprowadzaniu w urzędowanie prezydenta sądu z Berlina Grusena, wypowiedział następujące charakterystyczne słowa: „Przybywa Pan do nas z kraju ojczystego, do którego lgniemy całem sercem. To przybycie jest dowodem, że łączą nas ścisłe stosunki kulturalne. Przybycie Pana jest dowodem zapełniania kadr naszych urzędnikami dobrej pruskiej szkoły" Słowa te są dowodem tego, skąd idzie duch, który panuje w Gdańsku.

NOWA PARTJA W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.). 1-go b. m. powstało w sejmie gdańskim nowe stronnictwo p. n. Niemiecka Partja Liberalna w Gdańsku. Partja powstała z połączenia się niemieckiej partji dla postępu i gospodarstwa z trzema członkami t. zw. grupy Aba.

Mac Donell wyda orzeczenie w sprawie gdańskiej.

Warszawa. (Telef. wł.). Wysoki komisarz Gdańska Mac Donell wyda orzeczenie w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, z końcem tego miesiąca.

Pomoc dla inteligencji bezrobotnej.

Warszawa. (Telef. wł.). Z powodu zarzutów, podnoszących się przeciwko sposobowi organizacji pomocy dla inteligentnych bezrobotnych, z miarodajnych źródeł komunikują: Jakkolwiek niema ustawy traktującej o pomocy dla inteligentnych bezrobotnych, to jednak wobec sytuacji, w której ta inteligencja się znalazła, premjer Grabski zgodził się wstawić dodatkowo do budżetu pewną kwotę na pomoc dla bezrobotnych inteligentów. Organem wykonawczym rządu został fundusz dla bezrobotnych.

Udzielaniu pomocy rząd nadał celowo nie formę zapomóg, ale pożyczek, ażeby nie zrażać inteligencji pozbawionej pracy do korzystania z tego źródła. Z pożyczki mogą korzystać tylko pracownicy, którzy utracili pracę przed 1 października, co jest uzasadnione tem, że chodziło o objęcie akcją najbardziej potrzebujących pracowników po 1 października ustępujący z posad, mają jeszcze środki na przeżycie, odprawieni przeważnie z 3-ch miesięczną pensją.

Wysokość pożyczki została dostosowana do przypuszczalnie wiadomej liczby pozbawionych pracy pracowników, oraz do wysokości kredytów na ten cel przeznaczonych.

O przyspieszenie rozprawy Deutschtumsbundu.

Warszawa. (PAT.) W odpowiedzi na interpelację pos. Sokolnickiej i tow. w sprawie zwłoki w przeprowadzeniu procesu karnego przeciwko Deutschtumsbundowi, minist. sprawiedliwości Żychliński odpowiedział m. in., że zwłoka ta wywołana została olbrzymią ilością materjału dowodowego, który wymaga specjalnych ekspertyz, a akta śledztwa obejmują kilkanaście olbrzymich tomów. Po ukończeniu ekspertyz nastąpi przesłuchanie obwinionych, co potrwa około 4—5 tygodni. W celu przyspieszenia rozpatrzenia sprawy zostanie wydane polecenie, aby dwóch sędziów, a mianowicie przewodniczący rozprawy i referent zostali na czas przygotowania się do rozprawy zwolnieni od innych czynności.

Drugie dni podwójnych świąt wolne od pracy.

Obrady Komisji ochrony pracy.

Warszawa. (Telef. wł.) Komisja ochrony pracy rozpatrywała wniosek Chrz. Dem., Chrz. Nar., N. P. R. i Z. L. N. w sprawie zmian o rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczących ograniczenia liczby świąt. Referował pos. Rudnicki (Zw. lud. nar.). Komisja uchwaliła zmianę tego rozporządzenia w tym duchu, że do świąt wolnych od pracy doliczone być mają: drugi dzień Wielkiejnocy, Zielonych Świąt i Bożego Narodzenia. Następnie odrzucono wniosek Ch. D. i N. P. R. o przywrócenie święta Matki Boskiej Gromnicznej jako dnia wolnego od pracy.

O BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁ.

Co do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych uchwalono rezolucję wzywającą rząd, aby do miesiąca przedstawił odpowiedni projekt uchwały. Min. Sokal oświadczył, że projekt taki jest uchwalony. Komisja uchwaliła rozciągnąć ustawę o bezrobotnych także na bezrobotnych pracowników w zakładach wojskowych.

Nieprawidłowa gospodarka Dyr. Robót Publ.

Obrady komisji budżetowej.

Warszawa. (Telef. wł.) Na posiedzeniu komisji budżetowej pos. Romocki (Chrz. Dem.) wygłosił obszerny referat o budżecie ministerstwa robót publ. Po referacie pos. Romockiego zabrał głos przedstawiciel najwyższej Izby kontroli Państwa i przedstawił liczne nieprawidłowości, popełniane przez pojedyncze dyrekcje okręgowe robót publicznych. W jednym wypadku wynikła dla skarbu Państwa strata 285.000 zł. Chodzi tu o sprawozdania niektórych zakładów przemysłowych, o dzierżawy, o kwestję materjałów pobranych przez osadników i t. p. nieformalności.

Wobec tych zarzutów pos. Diamand (P. P. S) postawił wniosek, ażeby komisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej, a dopiero potem do dyskusji ogólnej. Natomiast pos. Śliwiński domagał się przerwania obrad komisji i wybrania osobnej podkomisji, któraby zbadała gospodarkę ministerstwa robót publicznych i podlegających mu organów. Pos. Diamand cofnął swój wniosek. Głosowanie nad wnioskiem pos. Śliwińskiego ma nastąpić dopiero na posiedzeniu wieczornem. Następnie udzielono głosu przedstawicielowi Najwyższej Izby kontrolnej.

Jak zapobiec zwyżce cen zboża?

Warszawa. (Telef. wł.) Senacka komisja gospodarstwa społecznego omawiała położenie gospodarstwa w kraju. Komisja postanowiła przedstawić następującą rezolucję rządowi z powodu nieurodzaju zboża: Senat wzywa rząd, aby celem zapobieżenia dalszej podwyżce cen zboża, wydał rozporządzenie ograniczające przemiał zboża minimum do 78 procent na wzór istniejących od dawna w Belgji i Francji norm oraz polecenia piekarzom dodawania pewnej ilości mąki kartoflanej do chleba.

STWIERDZENIE PRZYNALEŻNOŚCI MIESZKAŃCÓW NA KRESACH.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek ma się ukazać okólnik wyjaśniający władzom administracyjnym sposób, w jaki ma być przeprowadzone drogą uproszczenia stwierdzenie przynależności państwowej u mieszkańców ziem wschodnich.

Konwencja emigracyjna polsko-francuska.

Paryż. (PAT.). Prowadzone od 20 grudnia ub. rokowania w sprawie nowej konwencji emigracyjnej, zostały ukończone. Delegaci polscy Stanisław Gawroński, dyrektor urzędu emigracyjnego, Władysław Sokołowski, radca dla spraw emigracyjnych przy ambasadzie polskiej, podpisali w dniu dzisiejszym wstępny protokół wraz z delegatami francuskimi, ministrem pełnomocnym Peanem, dyrektorem departamentu administracyjnego ministerjum spraw zagranicznych, oraz Picquermariem, dyrektorem departamentu pracy w ministerjum pracy. Minister pracy Gotard wyjeżdża w dniu 16 lutego do Warszawy dla ostatecznego podpisania wraz z ministrem Sokalem nowej konwencji.

Bezpośrednie taryfy kolejowe.

Warszawa. (PAT.) W okresie czasu od 15—30 stycznia b. r. odbyła się w Bernie międzynarodowa komisja urzędnicza z udziałem delegatów kolei austrjackich, czechosłowackich, jugosłowiańskich, niemieckich, polskich, rumuńskich, szwajcarskich, węgierskich i włoskich. Ze strony ministerstwa kolei polskich brali udział w komisji powyższej pp. Emil Brzezowski, naczelnik wydziału i Wiktor Soczyński, referent departamentu III.

Przedmiotem zajęć tych komisji było m. inn. opracowanie taryf bezpośrednich pomiędzy Polską a Szwajcarją, Włochami i Austrją przez Polskę i Czechosłowację oraz pomiędzy Rumunją a Szwajcarją i Austrją przez Polskę i Czechosłowację. Duża ta praca zakończona została wynikiem pomyślnym dla Polski. Po zatwierdzeniu projektu taryf rzeczonych przez osobną konferencję, która ma się odbyć już w drugiej połowie marca b. r. w Wenecji, wejdzie w życie najpóźniej z dniem 1 maja bezpośrednia odprawa podróżnych i ich bagażu pomiędzy Polską a Szwajcarją, Włochami i Austrją.

Dziwne żądania niemieckie.

Warszawa. (Telef. wł.). Obiegają pogłoski, że Niemcy w rokowaniach polsko-niemieckich handlowych wysuną żądanie nieskrępowanego napływu żywiołu niemieckiego do Polski, zajmującego się zagadnieniami handlowemi i gospodarczemi. Jest bardzo wątpliwem, czy koła polskie na takie żądanie się zgodzą.

Sowiety wstrzymują reemigrację uchodźców.

Warszawa. (Telef. wł.). Rząd sowiecki ogłosił rozporządzenie, wstrzymujące reemigrację uchodźców. Odtąd każdy, który chce wyjechać z Rosji, może tylko za zwyczajnym paszportem zagranicznym.

O ZABEZPIECZENIE NIEETATOWYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa. (PAT.). Ministerstwo kolei opracowało projekt ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem nieetatowych pracowników kolej państwowych, oraz wdów i sierót po nich. Projekt ten został uzgodniony z ministerstwem skarbu i będzie w najbliższym czasie wniesiony na radzie ministrów. Projekt był też kilkakrotnie tematem konferencji ministra kolei z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych kolejarzy.

O NIEPRZYJMOWANIE DEPESZ W JĘZYKU HEBRAJSKIM I ŻARGONIE.

Warszawa. (PAT.) W odpowiedzi na interpelację posłów Hartglasa i Hallera z koła żydowskiego w sprawie odrzucenia depesz w języku hebrajskim i niedopuszczenia rozmów telefonicznych w języku hebrajskim i żydowskim, minister przemysłu i handlu przesłał na ręce marszałka Sejmu wyjaśnienie, że odmówienie przyjmowania depesz w języku hebrajskim w r. 1924 było zgodne z obowiązującymi wówczas przepisami, obecnie sprawa ta rozporządzeniem z 20 grudnia 1924 została rozstrzygniętą w kierunku dopuszczenia używalności hebrajszczyzny w depeszach. Natomiast za niezasadnione przepisami trudności czynione w urzędzie pocztowym w Międzyrzeczu rozmowie telefonicznej w języku hebrajskim względnie żydowskim pociągnięto winnych funkcjonarjuszy do odpowiedzialności.

Przed wyborami w Jugosławji.

(Energiczna mowa Pasicza o celu wyborów. — Szanse niewiadome. — Skład ostatniej skupsztyny. — Co będzie z partją Radicza! — W grze przyszłość Jugosławji).

Można powiedzieć bez cienia przesady, że cała Europa czeka z zaciekawieniem na wynik jugosłowiańskich wyborów do skupsztyny w dniu 8 lutego. **W dniu tym bowiem** — oświadczył sam Pasicz 1 b. m. na wiecu w Belgradzie — „**rozstrzygnie się zagadnienie dalszej egzystencji obecnego ustroju Jugosławji**". Walka toczy się między kierunkiem centralistycznym, reprezentowanym przez stronnictwo radykalne Pasicza i „samodzielnych demokratów" Pribicewicza, a kierunkiem federalistycznym, głównie przez chłopską partję chorwacką Radicza propagowanym. Wybory mają rozstrzygnąć kwestję, czy Jugosławja będzie się dalej rozwijać na podstawie widowdańskiej konstytucji jako jednolite administracyjnie państwo, czy też ma się zmienić na federację trzech samodzielnych prowincyj z nieokreślonym dotąd co do uprawnień wspólnym zarządem na czele! „A jeśli — mówił na temsamem zebraniu premjer belgradzki — **wybory nie przyniosą żadnego rozstrzygnięcia, zapanuje stan jeszcze więcej, niż dotąd, niebezpieczny, który może i życie wielu ludzi na szwank narazić,** albowiem nigdy nie dopuścimy, by się państwo miało rozpaść na szereg państewek z kilkoma parlamentami". Pasicz zatem najwidoczniej grozi federalistom, że nie złoży broni i że w razie dalszego trwania obecnego zamieszania nie cofnie się nawet przed terrorem!

Już choćby z powyższej enuncjacji premjera rządu widać, że spór między dwoma obozami doszedł bardzo daleko i że o kompromisie na razie niema mowy. W tych warunkach istotnie nie wiadomo, co będzie dla Jugosławji lepsze: — przygniatające zwycięstwo jednej ze stron walczących, które w konsekwencji musiałoby doprowadzić do ekscesów opozycji, — czy też utrzymanie się obecnego stanu, który umysły trzyma w gorączce walki wewnętrznej!

I szans wyborczych dla poszczególnych partyj nie można przewidzieć. Jedna i druga strona prowadzi wytężającą akcję. Blok Pasicza ma na usługi aparat państwowy, — jego przeciwnicy zaś zręcznie do celów agitacji wykorzystują swoją pozycję prześladowanych przez rząd centralny. I jedni i drudzy zapewniają o olbrzymich sympatjach wyborców. Zresztą za parę dni będziemy znali wyniki wyborów. Tymczasem zaś nie zaszkodzi przypomnieć skład ostatniej skupsztyny, wybranej w marcu 1923 r., a rozwiązanej 8 grudnia 1924 r.

Liczyła ona 312 posłów. Partja radykalna Serbów Pasicza miała — 107, „samodzielni demokraci" Pribicewicza — 15. Są to główne partje bloku rządowego, do którego ponadto należało 5 Turków. Opozycję stanowiły: chłopska partja chorwacka (68 posłów), demokratyczna Dawidowicza (32), katolicko-słoweńska (24), muzułman bośniackich (18), turecka (9) i drobnych rolników serbskich (11). Razem z nią głosowali Niemcy (8) i socjaliści (2). Poza tem kilku jeszcze „dzikich"! Narodowościowy skład skupsztyny z r. 1923 wykazywał: 190 Serbów, 74 Chorwatów, 23 Słoweńców, 9 Niemców, 11 Albańczyków, 3 Turków i 2 Czarnogórców. Wyznaniową przynależność zaś posłów określa statystyka: 166 prawosławnych, 101 katolików, 35 mahometan, 3 ewangelików i 1 bezwyznaniowca.

Największe zainteresowanie przy wyborach 8 lutego budzić będą losy listy chłopsko-chorwackiej. A to przedewszystkiem z tego powodu, że dotąd jeszcze niewiadomo, co się wogóle stanie z wybranymi z tej listy posłami. Rząd Pasicza zastosował do partji Radicza ustawę o ochronie królestwa, wymierzoną przeciw komunistom. Śledztwo jednak, które na skutek tego zarządzenia przeprowadzono, wykryło stosunki jedynie samego Radicza z zagranicznemi organizacjami (Międzynarodówka chłopska) i państwami (Węgry), a i tych nie zdołano rzeczowo udowodnić. Mimo to partja chorwacka podlega dalej antykomunistycznym zarządzeniom. Wyjście z tej trudnej sytuacji może być trojakie: — jej zlikwidowanie powierzy rząd trybunałom lub komisjom wyborczym, coby nie dało jednolitości w traktowaniu partji Radicza, — albo sam wyda nowe zarządzenie, — albo wreszcie sprawę tę powierzy nowej skupsztynie. I to ostatnie wydaje się najprawdopodobniejsze.

Można się zatem spodziewać, że w dniu 8 lutego w lokalach wyborczych znajdą się urny partji chorwackiej, a gumowe gałki (szczególny sposób głosowania w Jugosławji!) potoczą się także i do nich. Próba unieważnienia jej list przez rząd, natrafiłaby na bezwzględny opór Chorwatów. Wypadki wówczas rozwinęłyby się w niewiadomym kierunku. Już obecnie Zagrzeb drży z oburzenia! W więzieniu jest przecież nie tylko Radicz, ale cały szereg przywódców partyjnych z wiceprezydentem skupsztyny, dr. Mackiem na czele!

W. Z.

Z dnia politycznego.

Płomień rewolucji zapłonął i — zgasł!

Donosiliśmy już, że na skutek krytyki Rady naczelnej P. P. S. pojawił się jeden numer „Robotnika" z tytułem — na czerwono! Miał to być symbol owego „płomienia rewolucji", którego brak w piśmie zauważyła Rada naczelna. Ale cóż? Zrewolucjonizowany „Robotnik" pojawił się jeden raz tylko! Odtąd codziennie pojawia się w dawnej, mieszczańskiej, czarnej szacie. Płomień rewolucji — zgasł! Dlaczego? Czy pos. Perl, uchodzący w P. P. S. za burżuja, uznał, że to było za — czerwone? Ale bodaj, czy zagadka nie będzie wyjaśniona! Numer czerwony „Robotnika" wyszedł na niedzielę. Czekajmyż zatem najbliższej niedzieli! Jeśli wówczas ukaże się „Robotnik" znowu na czerwono, będzie to znakiem, że rewolucja jest nastrojem świątecznym P. P. S.

Do Palestyny, czy — zostać w Polsce?

„Nowy Dziennik" rozpisał się o artykule „Republiki", w którym p. Ołtaszewski przestrzega Polskę przed katastrofą, jaka ją musi spotkać, jeśli będzie tolerowała emigrację żydowską do Palestyny. Organ krakowskich syjonistów przedrukował ten artykuł w całości i dodał do niego następujące objaśnienie: „Oto pierwszy głos zimnej (!) rozwagi (!) Polaka! Jakiem się on odbije echem?"

Naprzód nie bardzo moglibyśmy się z „Nowym Dziennikiem" zgodzić co do określenia p. Nusbauma-Ołtaszewskiego jako Polaka! Fakt, że pisuje po polsku (Boże, pożal się nad tą polszczyzną!) jeszcze niczego nie stanowi. W „Nowym Dzienniku" pisuje szereg „bartów", „sohnów" i „baumów" po polsku — nikt jednak nie zechce zaliczać ich do Polaków.

Ponadto! Jak z programem emigracyjnym „Nowego Dziennika" pogodzić agitację p. Ołtaszewskiego przeciw emigracji? Czy organ syjonistyczny nie dał się zahypnotyzować miodowym słówkom łódzkiego żydka, jeśli obok wyrazów zachwytu nad emigracją palestyńską zamieszcza głos wzywający żydów do pozostania na miejscu, na polskiej ziemi? „Jakiem się echem ten artykuł odbije" wśród żydów czytających „Nowy Dziennik"?

„Czas" za małemi partjami!

Ostatni „Czas" w artykule o proponowanych przez Zw. Lud. Nar. zmianach w ordynacji wyborczej domaga się „zarzucenia listy państwowej". Stanowisko „Czasu" wydać cię musi tem dziwniejsze, że — jak wiadomo — instytucja list państwowych pozwoliła partjom poszczególnym wprowadzić do Sejmu szereg wybitnych, fachowych jednostek, które obecnie oddają wielkie usługi w komisjach. Jest to korzyść niewątpliwa list państwowych — „Czas" ją dyskretnie pomija! Natomiast przeciw listom państwowym wysuwa argument, że listy te stały się „podstawą do uszczuplenia małych partyj, reprezentujących czasami w wyższym stopniu zmysł państwowy i umiarkowania, aniżeli „demagogiczne (!) wielkie partje".

Czytelnik musi się przy tych słowach zapytać, jakie to małe partje o „zmyśle państwowym i umiarkowanym" ma „Czas" na myśli? W Sejmie partyj małych niema na prawicy i w centrum, prócz jednej chyba — „katolicko-ludowej" (sześć głów obecnie), którą się „Czas" dotąd zbytnio nie zachwycał. A poza nią są już tylko takie małe partje jak: „stronnictwo" Okonia, Związek chłopski Stapińskiego-Bryla, komunizująca Niez.

Przegląd wydawnictw.

„Przegląd Warszawski" — listopad 1924.

Ostatni zeszyt P. W. rozpoczynają fragmenty pism Słowackiego, ogłoszone przez prof. St. Pigonia. Ad. Skałkowski dokonuje rewizji „legendy o broni insurekcyjnej", z której kosa racławicka wychodzi mocno wyszczerbiona; cóż kiedy legenda o niej już uwieczniła się w r. 1797 w pierwszej redakcji mazurka Dąbrowskiego. Zainteresowanie się powieścią angielską z końca XVI w. budzi artykuł Władysława Tarnawskiego „Angielskie prymitywy powieściowe". Do obcej także literatury sięga W. Lednicki w omówieniu rosyjskiej książki Wł Chodasiewicza: Gospodarstwo poetyckie Puszkina.

Wsławiony artykułem „Mickiewicz w świetle niepodległości" (Wiad. liter. nr. 3) J. N. Miller podaje dalszy ciąg swych myśli „U źródeł uniwersalizmu w poezji polskiej". Ze względu na znaczenie Mickiewicza w etapach jego twórczości chce wykazać „drogę indywidualistyczną wiodącą w progi uniwersalizmu". Zamiast jednak zwrócić uwagę na szerokie horyzonty i dążność Mickiewicza do ujęcia świata i jego bogactwa, zajmuje się p. Miller tylko „Panem Tadeuszem" — typowym utworem „organicznego uniwersalizmu, na który się składa jedzenie, picie, czcze gadanie" i t. d. Mimo gorącej inwektywy na marność czynów oglądanych w epopei przyznaje wreszcie autor, że jest to „próba stworzenia życia, które zespala wszystkich ze wszystkiem". Ale to twierdzenie nie jest wcale wnioskiem wysnutym z rozumowania p. Millera, raczej przeciwstawieniem temu nicowaniu „Tadeusza", jakiego autor sam parę wierszy wyżej dokonał; wytykanie, że Buchman „kompromituje wszelką próbę myślenia", albo konfrontowanie wartości etycznej życia Jacka-Robaka z imperatywem kategorycznym Kanta przypomina pierwsze emigracyjne recenzje „Tadeusza" swą ciasnotą doktryny. Autor pomieszał tu kilka punktów widzenia, a to: zamiaru artysty, nastroju poematu, społecznego oddziaływania i etycznej wartości. A przecież ten sam, cytowany przez p. M., Słowacki, który ocenił Tadeusza jako ubóstwienie wieprzowatości życia wiejskiego, gdzieindziej mówi o waleniu się stolicy ciemności przed epopeją Mickiewicza; właśnie jej wielostronności autor artykułu nie ogarnia.

Jasne ujęcie tego problemu, o ile niewola zgłuszyła i ścieśniła w naszej literaturze ogólnoludzkie przeżycia, zwłaszcza u Mickiewicza i Wyspiańskiego, jest tematem niezwykle kuszącym, jednak przy nim koniecznie musi się uwzględnić, jak wyraźnie obydwaj twórcy czuli to skrępowanie, jak się go chcieli pozbyć (n. p. drobiazg: wyrywanie się Mickiewicza i Wyspiańskiego zagranicę, by się znaleźć wśród ludów wolnych). Samo teoretyzowanie problemu nie rozwiązuje, a nawet nie wyjaśnia. Nawiasem trzeba dodać, że w poważnem piśmie p. Miller nie nazwał Mickiewiczowskiej epopei „książką złowrogą", jak to zrobił w „Wiadomościach literackich" (nr. 3).

W dalekiem pokrewieństwie ideowem z artykułem p. Millera jest sprawozdanie p. K. L. Konińskiego z książek zajmujących się „zagadnieniami narodowościowemi". Antyteza „nacjonalizm-uniwersalizm" jest tylko pewną formą ogólniejszej, która brzmi „indywidualizm-uniwersalizm". Godząc się na ciekawe wywody autora na temat idei narodowościowych, nie możemy się pisać na próbę rewindykacji językowej. Zdaje się, że „nacjonalizm" przeważnie używa się już w znaczeniu idei integralnej, nie podlegającej już żadnej supremacji, a więc w rozumieniu kultury chrześcijańskiej, w znaczeniu ujemnem i tego już się zmienić nie da.

W kronice szczególnie dwa artykuły interesują bogatą treścią. St. Pigoń ocenia Bibljografję Mickiewicza Stolarzewicza; błędy jej, niekonsekwencje, nieścisłości są rzeczywiście wielkie. Sprawozdane z ruchu literackiego w czasopismach pióra L. Płoszowskiego jest sumienną kroniką z półrocza; dużo w niej miejsca zajmuje dyskusja o przyczynach osłabnięcia literatury polskiej i rewizji romantyzmu. W ten sposób w ostatnim numerze P. W. ukazuje się jak nić przewodnia sprawa nowych dróg otwierających się przed życiem i literaturą dzisiejszej Polski.

E. R.

Partja chłopska. Czyżby to miały być owe partje o „zmyśle państwowym?" Nie sądzimy! Raczej przypuszczać należy, że „Czas" ujmując się za małemi partjami, ma na myśli swoją własną partjeczkę, t. zw. K. P. K., która w Sejmie konstytucyjnym była reprezentowaną przez kilkunastu enkaenistów i im podobnych, a potem wygolona do cna, należy już do historji. Jeśli „Czas" tę partyjkę miał na myśli, to jego sentymentem podyktowane uwagi społeczeństwo może zrozumieć, ale ich nie może podzielać! W jego opinji przeważa dziś przekonanie wręcz przeciwne poglądowi „Czasu", że — rację mają tylko wielkie partje, wielkie ruchy, natomiast lilipucie partyjki przynoszą tylko szkodę, służą najczęściej egoistycznym celom politycznych macherów, a co najmniej powstanie swoje zawdzięczają prowincjonalnym i parafjalnym ruchom. Jeśli się narzeka na „przerost" naszego publicznego życia partyjnością, to — naszem zdaniem — jedną z głównych przyczyn tego szkodliwego stanu jest tolerowanie małych partyj, których program pozytywny zastępują wyłącznie prawie krytyką i negacją!

„Czas" radzi wkońcu rządowi, by „korzystając z wielkiego autorytetu, jaki w tej chwili w Polsce posiada, wystąpił z własnym projektem ordynacji wyborczej". Mamy nadzieję, że rząd nie pójdzie za radą „Czasu", chyba że poprzednio zapewni sobie w drodze układów ze stronnictwami większość dla swego projektu. W przeciwnym razie nie tylko upadnie projekt ordynacji wyborczej, ale może także upaść sam rząd. Wszak ogromna większość Sejmu czyha wprost na potknięcie się polityczne premjera, by go obalić. Lewica gniewa się nań o p. Piłsudskiego, p. Witos twierdzi, że rząd niszczy chłopów, p. Wierzbicki ma mu za złe podatek majątkowy, żydzi podatek obrotowy i t. d. Siła i autorytet p. Grabskiego leży w tem, że punkt ciężkości swego działania dotąd utrzymuje na płaszczyźnie finansowo-gospodarczej, gdzie muje na płaszczyźnie finansowo-gospodarczej, gdzie istotnie odniósł duże sukcesy. Ale już i na tym terenie atak przeciw niemu przybiera na sile. Reforma zaś ordynacji wyborczej jest problemem czysto politycznym, a wiadomo, że na terenie politycznym autorytet rządu p. Grabskiego jest minimalny... Zresztą wiele stronnictw ocenia reformę jeszcze ciągle według kryterjów korzyści partyjnej. Przecież „Naprzód" i „Czas" stawiają projektom Zw. L. N. ten głównie zarzut, że ułatwiłyby one obozowi narodowemu zdobycie większości mandatów, co zarówno socjaliści jak stańczycy uważają za katastrofę... Rząd wnosząc i forsując własny projekt, naraziłby się odrazu na zarzut partyjności i podkopałby swe istnienie. Lepiej niech nie ryzykuje...

Teatr Narodowy w Warszawie.

WYWIAD Z P. KOTARBIŃSKIM.

Dotychczasowy bilans i plany na przyszłość.

...Otwarliśmy Teatr Narodowy „Mazepą" — mówi p. Kotarbiński. Reżyserował sztukę Kamiński Kazimierz. Próby trwały z górą półtora miesiąca. Sztuka opracowaną została z olbrzymią starannością — do najmniejszego szczegółu... Okazało się jednak, że założenie reżyserskie było fałszywe: piękny poemat dramatyczny, realistycznie pojęty, wypadł ciekawie jako eksperyment, ale — nie oddał ducha Słowackiego... Drugą sztuką było „Dożywocie" Fredry, reżyserowane przez Solskiego. Obok Solskiego, który grał Łatkę, znaleźli tu jeszcze raz znakomite pole do popisu Chmieliński (Orgon) i Śliwiński (Birbancki). „Dożywocie" szło jednak nie długo. Grywano je na popołudniówki, aż prawdziwie wielki sukces, — jakiego w życiu mojem nie pamiętam, osiągnął dopiero „Don Juan" Lorilla Josego... Wczoraj graliśmy go z rzędu 75-ty raz...

— Niech mi pan zdradzi tajemnicę tego fenomenalnego powodzenia!? — spytałem.

— Na powodzenie to złożyły się trzy dobrane czynniki: tłumaczenie, gra i reżyserja. Świetnego, jednego z najlepszych swoich przekładów dokonał St. Miłaszewski. Lange, Święcicki nie może się równać z Miłaszewskim. Przekład jego oddał w cudownych aliteracjach styl i brawurę epoki... „Don Juan" w grze Węgrzyna jest arcydziełem. Są aktorzy, którzy już 10 razy byli na tej sztuce i jeszcze raz 11-sty pragną go słyszeć... Ja nie widzę równego Węgrzynowi aktora, któryby posiadał lepszą od niego dykcję!

— Kto reżyserował ten dramat?

— Chaberski. Wyjechał obecnie do Londynu, aby ujrzeć tamtejsze sceny. Zeszłego roku zwiedził teatry w Paryżu i Niemczech. Pragnie on się wyspecjalizować w kierunku reżyserskim, — nie grając...

— Jaki jest najbliższy repertuar Teatru Narodowego?

— W tej chwili są już dwie oryginalne sztuki gotowe. Możemy je choćby jutro grać!... Jest to: „Uciekła mi przepióreczka" 3-aktowa komedja Żeromskiego, łącząca symbolizm z treścią społeczną. Grają w niej pp. Niedzielska, Tekla Trapszo, Osterwa i Jaracz, w roli nauczyciela ludowego Smugonia. Areopag profesorów uniwersyteckich przedstawiają: Solski, Śliwiński, Bednarczyk, Różański, Zieliński, Chmieliński — i ja... Drugą sztuką jest „Spadkobierca" Grzymały Siedleckiego, grany już w Krakowie.

— A co obecnie jest w przygotowaniu — spytałem?

— Solski reżyseruje „Maskaradę na poddaszu" elegję dramatyczną z połowy XVIII. wieku Jugosłowianina Wojnowicza. Rzecz dzieje się w Dubrowniku... Wystąpią w tej sztuce Romanówna Janina, znana już z kreowania Amedji w „Mazepie", Jarszewska, Hałacińska, Jahorska i Różycki. Statystuje zespół redutowy... Próby w toku...

— Co jeszcze ma zamiar Teatr Narodowy wystawić w tym roku?...

— Prawdopodobnie najbliższą premjerą po „Maskaradzie" będzie nowa komedja Szaniawskiego autora „Ptaka"... Repertuar w tym roku zapełnią dwie sztuki, które zdobyły nagrody na konkursie, rozpisanym przez Teatr Narodowy. Są to: „Stanisław Żółkiewski", dramat histor. Kaz. Brończyka i „Agna", komedja Erbena, osnuta na tle wypadków powojennych... Zdaje mi się, że premjowana sztuka p. Brończyka sięga wyżyn Wyspiańskiego... Obecnie Brończyk pisze tragedję p. t. „Samuel Zborowski"...

— Czy literackie kierownictwo zadecydowało wystawienie jeszcze jakiej sztuki?!...

— „W cichym, wiejskim dworze" Hieronima L. Morsztyna. Jest to dramat współczesny, nastrojowy. Rolę główną gra postać astralna...

— A co nowego u panów w młodym Krakowie — spytał mnie po chwili Kotarbiński...

— Słyszał pan zapewne o najnowszym skandalu w „Wiadomościach Literackich", które ordynarnie zaatakowały Gałuszkę, autora „Gwiazdy Komandorji"...

— A tak, czytałem. O Gałuszce będę pisał za tydzień do „Informacji Powszechnej"... To duży talent!...

Warszawa, 30 stycznia 1925 r. Jotes.

Z życia młodzieży.

Na marginesie zwycięstwa „Odrodzenia".

Pisma podają już ostateczne wyniki wyborów w Warszawie. Na 43 mandaty lista wszechpolsko-korporacyjna uzyskała 18 mandatów, „Odrodzenie" mandatów 12, ludowcy i O. M. N. — 6, P. O. W. i postępowcy — 6, niezależni postępowcy — 1. Młodzież Wszechpolska rokowania przedwyborcze z „Odrodzeniem" zerwała i wystawiła własną listę pod niesłuszną nazwą „ogólno-narodowa". „Odrodzenie" wystawiło własną listę.

Wynik wyborów dowiódł, że „Odrodzenie" jest najsilniejszą organizacją ideową w środowisku warszawskiem. Albowiem lista „ogólno-narodowa" była związkiem różnych grup i pojedynczych ludzi, operowała wielkiemi masami korporantów — nie może też być miarodajną dla siły ideologji, którą de facto reprezentowała. „Próba sił", o której mówiono w pewnych kołach, jeszcze korzystniej wypadłaby dla „Odrodzenia", gdyby Młodzież Wszechpolska wystąpiła pod własną flagą.

Szczególne znaczenie dla określenia oblicza ideowego młodzieży mają wyniki wyborów w obrębie Uniwersytetu warszawskiego. Na listę „Odrodzenia" padło tam 720 głosów, na listy lewicowe 500, lista „ogólno-narodowa" zebrała 480 głosów. Uniwersytet warszawski jest główną areną walk ideowych w całej Polsce. Tu znajduje się centrale wszystkich organizacyj ideowych, tu skupia się całe życie intelektualne młodej Warszawy. Inne bowiem wyższe uczelnie stanowią grunt mało podatny dla organizacyj ideowych (z powodu obciążenia pracą). Tu więc można badać wpływy i potęgę poszczególnych prądów ideowych. I z radością stwierdzić należy, że po pięciu latach pracy ruch katolicki wybił się na pierwsze miejsce wśród młodzieży. Można ze spokojem patrzyć w przyszłość katolicyzmu polskiego. Ma on w młodzieży niezwruszoną podstawę.

W środowisku krakowskiem Młodzież Wszechpolska i „Odrodzenie" idą razem. Dobrze się stało, że dzięki ustępliwości obustronnej, te ostatnie zapewne strzały walki o czystość ducha młodzieży będą razem dane. Nie należy rozbijać tam, gdzie to nie jest konieczne. **K. G.**

Dyżury Akad. Okr. Komisji wyborczej odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty od godz. 8—9 wieczorem, w sali 40 Coll. Nov.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Proces p. St. Umińskiej.

Proces p. Stanisławy Umińskiej, artystki warszawskiej, która w Paryżu zastrzeliła swego chorego narzeczonego, znanego literata Żyznowskiego, został wyznaczony w sądzie paryskim na dzień 7-go b. m.

„Wycieczka szkolna" Australczyków do Europy.

Do Londynu przybyła onegdaj z Australji wycieczka szkolna złożona ze 140 chłopców, a zorganizowana przez „Ligę Młodej Australji". Australijczycy spędzą w Anglji około 6 miesięcy w celu bliższego zapoznania się z życiem tego kraju. Młodzież australijska przyjęta będzie przez króla, ks. Walji, arcybiskupa Canterburyjskiego. W poniedziałek przyszłego tygodnia wycieczka uda się do Paryża, a stamtąd na pola bitew. Następnie po zwiedzeniu Włoch i Szwajcarji powróci do Londynu.

„Szósty zmysł" u kobiet.

Ludzie uczeni, poświęcający się studjom medycznym, sprawiają nam od czasu do czasu niespodzianki swemi odkryciami. Oto jedno z najświeższych:

Jeden z lekarzy francuskich, Dr Richet, stwierdził istnienie pewnej właściwości, którą spotyka się tylko u kobiet, a którą nazwał szóstym zmysłem. Wedle obserwacji tego lekarza, prowadzonych rzekomo drogą naukową, zmysł ów uzupełnia pięć innych, jakimi obdarzony jest normalny człowiek. Twierdzi on, między innymi, że kobieta posiadająca „szósty zmysł", odczuwa, a raczej przeczuwa nietylko daleko łatwiej, aniżeli mężczyzna, kłamstwo w słowach osoby z nią rozmawiającej, ale, że nawet widzi kłamstwa tego następstwa w najdrobniejszych szczegółach.

Na szczęście, szczególniej mężczyzn, posiadających brzydki zwyczaj oszukiwania swych żon, nie wszystkie kobiety mają posiadać ów zmysł dodatkowy należycie rozwinięty. Rzecz ciekawa, iż wedle Dra Richet'a, rozwija się on nieraz z biegiem lat, tak, że kobiety starsze władają nim w zupełności.

WYSOKIE ODZNACZENIE POLSKIEGO ARTYSTY ZAGRANICĄ. Z Belgradu donoszą: Król Aleksander rozporządzeniem z dnia 15 stycznia br. nadał wysokie odznaczenie: order św. Sawy IV-go stopnia, artyście krakowskiej opery w Lublanie, p. Hugonowi Zateyowi.

WSTRZYMANIE POSTĘPOWANIA PRZECIW CASTIGLIONIEMU. Z Wiednia donoszą urzędowo, że postępowanie karne przeciw dyr. banku Castiglioniemu zostało wstrzymane.

O KATASTROFIE NA LOTNISKU STAAKEN donoszą do dzienników niemieckich, że dwupłatowiec, kierowany przez bar. Willesena, spadł z kilkumetrowej wysokości na dach hali lotniczej. Dach i rusztowanie zawaliło się, przyczem 9 robotników odniosło rany. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

ANGLJA PRZED STRAJKIEM KOLEJOWYM. Z Londynu donoszą, że panuje tam obawa wybuchu wielkiego strajku kolejowego, oczywiście na tle ekonomicznem. Robotnicy zażądali ogromnych podwyżek, których dyrekcje im odmawiają.

W BERLINIE MNIEJ SIĘ ŻENIĄ I MNIEJ SIĘ RODZĄ. Wskutek upadku moralności publicznej statystyka berlińska wykazuje zastraszające zmniejszenie się małżeństw i urodzin. W ostatnich dwu latach przypadło w Berlinie tylko 10 urodzin na 1000 mieszkańców. Małżeństw zawarto o 25% mniej.

POWIEŚĆ MAŁŻONKI PREZYDENTA FINLANDJI. Za kilka dni ukaże się w sprzedaży księgarskiej powieść małżonki prezydenta rzeczypospolitej finlandzkiej pani Estery Stahlberg p. t.: „Söndag“ (po szwedzku) lub „Sunnuntai“ (po fińsku) w przekładzie polskim pani Zofji de Bondy.

SKAMIENIAŁY TRUP. Mieszkańcy miasta Fulton w Stanach Zjednoczonych zostali głęboko poruszeni następującem zdarzeniem. Przy przekopywaniu cmentarza natrafiono miedzy innemi na zwłoki zmarłej przed dwudziestu pięciu laty niejakiej pani Guthrie. Zwoki te były zupełnie skamieniałe. Dębowa trumna, w której niegdyś panią Guthrie pochowano, zgniła, zaś rysy zmarłej są doskonale zachowane, jak w kamieniu wykute.

MŁODE PANIENKI ODKOPUJĄ STARE MIASTA. Dwie francuskie panienki: Mlle Oulie i Mlle de Sausure, odkryły na wyspie Krecie ruiny miasta Melila. Miasto to zostało zbudowane przed 2100 laty, lecz później zniszczone. Młode archeologiczki zabrały się energicznie do pracy i odkopały gmachy, terasy i całe ulice. Mlle Oulie jest poważnym archeologiem, liczącym 23 lata.

KRONIKA KRAJOWA.

Sejmik Oświatowy TCL. w Poznaniu.

Wczoraj rozpoczęły się w Bibljotece Uniw. w Poznaniu obrady Sejmiku oświatowego T. C. L. Zagaił obrady w obecności około 150 delegatów, członków i gości Dr T. Grabowski. Na marszałka powołano p. wiceprezyd. Kiedacza, na zastęp. pp.: Millera, prezesa senatu w pozn. sądzie apel. i dyr. gimnazjum w Starogardzie na Pomorzu p. Puppela; na sekretarzy ks. Rozpęka i p. Kostrównę. Po przemówieniach reprezentacyjnych nastąpił referat sprawozdawczy ks. dyr. A. Ludwiczaka, w którym prelegent omawiając konieczność rozszerzenia czynności T. C. L., podniósł, że prace przygotowawcze około budowy trzeciego w Polsce Uniwersytetu Ludowego na Pomorzu postąpiły już tak dalece, że budowa rozpocznie się w maju b. r. Również w Katowicach zakupiono grunt pod budowę domu oświatowego. Nastąpił szereg referatów i dyskusje. Na drugi dzień odbyło się nabożeństwo w kościele św. Marcina, poczem rozpoczęto dalsze obrady.

Konferencja w sprawie organizacji szkolnictwa.

Wczoraj odbyła się w Zamku Królewskim w Warszawie konferencja w sprawie organizacji szkolnictwa pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej. W konferencji wzięli udział liczni przedstawiciele władz i nauczycielstwa. Między innymi przemawiali pp. Wakar i Łukasiewicz. Mówcy wyrażali poglądy na współpracę władz państwowych i samorządowych w dziedzinie potrzeby utworzenia największej ilości szkół i kursów zawodowych, niejednokrotnie dokształcających, któreby wyrabiały z korzyścią dla państwa i społeczeństwa ludzi dzielnych, marnujących się w obecnych warunkach. Wkońcu kierownik Min. W. R. i O. P. Zawidzki poinformował o pracach prowadzonych przez ministerstwo, a sen. Zdanowski podziękował p. Prezydentowi Rzpltej za żywe zainteresowanie się sprawami szkolnictwa.

Proces o rzucenie bomby

W UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM.

W pierwszym dniu toczącego się w Warszawie procesu przeciwko Maślińskiemu i towarzyszom o rzucenie bomby w uniwersytecie warszawskim, po załatwieniu wstępnych formalności, przystąpiono do przesłuchania świadków. Pierwszy świadek kapitan Puszczyński zeznał, że znał Maślińskiego jako oficera milicji ludowej, gdzie gromadziło się wiele niepewnych żywiołów, które po wyjściu Niemców dokonały zabójstwa paru oficerów Polaków. Dalsze zeznania nię wniosły nic do rozprawy.

Nowe „pogromy“ w Polsce.

Alarmy żydowskie z powodu awantur w dniu 2-go lutego.

Poniedziałkowe święto Najśw. Marji Panny Gromnicznej nie było ani ze stanowiska prawa kościelnego, ani — po rozporządzeniu p. Prezydenta Rzplitej — ze stanowiska prawa państwowego świętem uroczystem. Odpoczynek świąteczny w dniu tym nie obowiązywał.

Mimo to — według nadeszłych wiadomości — w całym szeregu miejscowości w kraju dzień ten obchodzono jako świąteczny. W szczególności miało to miejsce w Poznaniu i w miastach województwa poznańskiego. W całym szeregu miejscowości wstrzymano się zupełnie od pracy od rana aż do wieczora, w innych (Warszawie, Łodzi) odbyły się w godzinach przedpołudniowych nabożeństwa, poczem pracowano normalnie. Fabryki łódzkie w dniu tym były nieczynne. Ludność katolicka polska w znacznej większości, a szczególnie w Poznańskiem, nie mogła widocznie pogodzić się z myślą, że pozbawiono ją tradycyjnego i uroczystego święta. Zauważyć nadto należy, że jest to pierwsze święto, jakie od chwili ukazania się rozporządzenia Prezydenta miało nieobowiązywać! Nic dziwnego zatem, że przejście to nie mogło się odbyć bez oporu; zbyt głęboko bowiem, bo w sferę religijną wkracza zarządzenie rządowe.

Równocześnie nadeszły wiadomości z poszczególnych miast (Warszawy, Łodzi i Poznania), że w związku z uroczystem obchodzeniem dnia tego, przyszło do awantur i zajść z ludnością żydowską. Z głosów prasy i komunikatów urzędowych wynika, że zajścia te nigdzie nie przybrały rozmiarów poważniejszych. Nawet prasa żydowska, która na wszelki sposób usiłuje rozdmuchać je conajmniej do rozmiaru „pogromów“, nie jest w stanie poza ogólnikami, że „wywoływano awantury“ i „bito żydów“ podać żadnych konkretnych faktów, któreby świadczyły, że istotnie poważniejsze zajścia miały miejsce. Wśród alarmów pism żydowskich, które szpalty całe poświęcają tym incydentom, widnieją zaledwie dwa nazwiska pobitych żydów: Izraela Kozera, poranionego podczas bijatyki na ul. Twardej w Warszawie i niejakiego Arona Szczupaka, zranionego w zajściu koło rzeźni na Pradze. Poza tem **tak w Warszawie, jak i w Łodzi były to tylko zbiegowiska uliczne**, w których grupy wyrostków usiłowały skłonić gdzieniegdzie kupców żydowskich do zamykania sklepów. Była to czysto samorzutna reakcja tłumu złożonego w większości z ludności robotniczej Łodzi i Warszawy, która rozgoryczenie swe przeciw żydom skierowała. Widocznie ludności tej dają się żydzi we znaki, skoro w takich okazjach właśnie przeciw żydom kieruje ona swe niezadowolenie, choć w formie błahych i nieszkodliwych demonstracyj, kończących się pobiciem kijami paru żydów.

Nie należy też zapominać, że szczególnie w Warszawie **nie spoczywała w dniu tym ręka komunistycznych organizacyj**, które każdy moment niezadowolenia ludności do własnych, propagandowych celów wyzyskują. Że w demonstracjach tych wzięła głównie udział ludność robotnicza, jest to widoczne i z tego faktu, że stosunkowo największe rozmiary przybrały one w **przemysłowej i robotniczej Łodzi, gdzie też najsilniejsze są wpływy komunistów, socjalistów i NPR-u**, a wytłumaczone jest tem, że robotnicy nie chcieli pogodzić się z zamianą dnia odpoczynkowego na roboczy.

Dziś **prasa żydowska** (zwłaszcza łódzki, żydowski „Express Wieczorny“ i krakowski „Nowy Dziennik“) **bije na alarm.** Nowe pogromy (!!), prześladowanie żydów (!) i t. p. wymysły. Jutro powtórzy to za niemi cała europejska i amerykańska prasa pozostająca na usługach żydowskiego kapitału. Rozpocznie się nowy atak na Polskę. Wiemy o tem dobrze; pamiętamy głośne manifestacje nowojorskie, kiedy to obnoszono demonstracyjnie fotografje pogromów w Polsce, — jak się okazało fałszywe, bo na szyldach odfotografowanych sklepów widniały napisy rosyjskie z Kiszyniewa i Odessy (!). Możemy oczekiwać nowego przykładu perfidji żydowskiej.

j. w.

Opłatek b. legionistów w Stryju.

W ostatnich dniach z. m. odbyła się w sali „Gwiazdy“ stryjskiej uroczystość „Opłatka“ b. legionistów i „Strzelca“, przy udziale licznie zaproszonych gości z koła inteligencji. Zebranie miało nastrój serdeczny, o gorącym, patrjotycznym podkładzie. Pierwszy przemówił ks. prałat Cisło, łamiąc się ze wszystkimi opłatkiem, a następnie bardzo piękne przemówienie wygłosił delegat „Gwiazdy“.

O przyszłość polskich zdrojowisk.

We Lwowie odbył się dwudniowy zjazd Polskiego Związku zdrojowisk, uzdrowisk i kąpieli morskich, w którym wzięli udział reprezentanci wielu miejscowości kąpielowo-leczniczych w naszem państwie.

W referatach, jakie wygłosili kolejno Dr A. Sabatowski, inż. Maślanka, prof. Dr Nadolski, dyr. Varhely, Dr Westreich, Jan Potocki, poseł Kozłowski, oraz w ożywionej dyskusji poruszono szereg piekących spraw, związanych z rozwojem zdrojowisk i podawano wnioski zaradcze. Odezwały się tej poważne głosy, aby na sezon bieżący zniżyć ceny w zdrojowiskach o około 30%, bo w ten tylko sposób odciągnie się kuracjuszy od wyjazdów zagranicę.

Wybory Zarządu dały następujący rezultat: J. Potocki, M. Kozłowski Zakopane, K. Krezenstern Niemorów, M. Malinowski Druskienniki, Z. Korzuchowski, Dr Dębicki i S. Ziembiński Ciechocinek, dyr. W. Varhely, Dr K. Szokalski Nałęczów, Dr Praschil Truskawiec, inż. Misiewicz Czarniecka Góra, inż. Maślanka, Dr J. Różycki, Dr J. Zakrzewski, Dr M. Kotarski Szczawnica, prof. Dr Nadolski, Dr J. Westreich, Dr Sabatowski, Dr S. Lewicki, Dr J. Aleksiewicz, Dr F. Kmietowicz Krynica.

PIŁSUDSKI O ŻONACH ŻOŁNIERZY. Na zebraniu inauguracyjnem Tow. opieki nad rodzinami po oficerach (t. zw. „Rodziny wojskowej“) wygłosił przemówienie marsz. Piłsudski, w którem nakreślił nastroje i położenie kobiet, mających mężów na wojnie. Marszałek nieraz w ciężkich godzinach myślał o żonach żołnierzy i oficerów, widząc niepokój ich mężów. Ale położenie takiej kobiety ciężkie jest i w pokoju.

ROSYJSKA RUDA ŻELAZNA DLA POLSKI I NIEMIEC. Z Warszawy donoszą, że w ostatnich czasach wzmogły się znacznie transporty rosyjskiej rudy żelaznej, z której część jest przeznaczona dla Polski, część dla Niemiec. Przed kilkoma dniami przeszło przez Zdołbunow około 110 wagonów rudy.

Zebrania „Koła studjów chrześcijańsko-społecznych“.

O pomyślnym rozwoju ruchu chrześcijańsko-demokratycznego na terenie Krakowa świadczy, obok stałego wzmagania się życia organizacyjnego, przedewszystkiem działalność „Koła studjów chrześcijańsko-społecznych“. W czasie powakacyjnym odbyło ono dotąd 13 wieczorów dyskusyjnych, na których referenci zaznajamiali zebranych z współczesnemi problemami społecznemi, gospodarczemi i politycznemi Polski w świetle teorji chrześcijańsko-społecznej. Treściwe sprawozdania z referatów drukował „Głos Narodu“, dając w ten sposób pozakrakowskim organizacjom podnietę, a czasem i materjał do prowadzenia u siebie podobnej akcji. W nowym roku odbyły się dotąd cztery zebrania dyskusyjne.

I tak w dniu 5 stycznia b. r. mówił p. Michał **Marciniak**, red. „Głosu Narodu“ na temat „naukowej organizacji pracy“. Referent zobrazował pierwotny system Taylora i późniejsze uzupełnienia prowadzone przez kontynuatorów jego myśli. Referent i mowcy dyskusyjni stanęli na stanowisku, że o ile umiejętna i celowa organizacja pracy, polegająca na użyciu poszczególnej jednostki do odpowiadającego jej zajęcia, jest ze wszech miar pożądaną, — o tyle znów bezwzględne stosowanie „tayloryzmu“ nie jest ze stanowiska chrześcijańsko-społecznego polecenia godnem. Czyni bowiem pracownika bezduszną maszyną, zabija w nim inicjatywę i inteligencję.

W dniu 12 stycznia **ks. Piwowarczyk** przedstawił ustrój państwowy Związku sowietów. Referent

zapoznał naprzód członków „Koła“ ze strukturą S. S. S. R., obejmującego 5 samodzielnych republik (Rosja, Białoruś, Ukraina, Bessarabja i Zakaukazja), a następnie przedstawił ustrój wewnętrzny państwa sowieckiego od sowietu wioskowego do najwyższych władz ustawodawczych i wykonawczych (Zjazd SSSR., CKW. SSSR. i Rada komisarzy ludowych).

Dnia 26 stycznia b. r. mówił p. Albin Jaworski, kupiec krakowski i kierownik sekretarjatu mieszczańskiego Ch. Dem. o „gospodarczych założeniach Forda“ na podstawie jego książki. Referent przedstawił systematyczny rozwój przedsiębiorstwa automobilowego Forda, jego wewnętrzną organizację, polegającą na należytem wykorzystaniu przyrodzonych i nabytych kwalifikacyj pracownika, wreszcie stosunek robotników w zakładach Forda do kierownictwa.

Wreszcie 3 lutego o położeniu Polaków w czeskiej części Śląska cieszyńskiego mówił prof. Eug. Jelonek. Po skreśleniu dziejów śląskiej i cieszyńskiej ziemi, przedstawił referent szereg najpilniejszych potrzeb polskiej ludności Cieszyńskiego, która się obecnie znajduje pod panowaniem czeskiem. W szczególności omówił sprawę szkolną, wyborów do rad gminnych i polskich nabożeństw. Referatu opartego o bogaty materjał statystyczny wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem.

Po każdym z odczytów odbywała się dłuższa dyskusja, w której zebrani wypowiadali swoje uwagi, lub też uzupełniali wywody prelegentów. Członkowie „Koła“ należą do różnych organizacyj chrześcijańsko-społecznych, skupiających się w Domu Związkowym przy ul. Potockiego 11. Pochodzą z wszystkich prawie klas społecznych. Bardzo liczny udział w zebraniach dyskusyjnych biorą zawsze robotnicy, przyczyniając się do lepszego zrozumienia aktualnych spraw, związanych ze sprawą robotniczą i jej chrześcijańsko-społecznem rozwiązaniem. Prócz nich żywy udział w wieczorach biorą przedstawiciele inteligencji, mieszczaństwa i młodzieży akademickiej.

KRONIKA KRAKOWSKA.

„Aruna“ zakwestjonowana przez cenzora!

Teatr miejski im. J. Słowackiego, po kilku niefortunnych nowościach, jak „Hidalja“ i „Śmierć na gruszy“, zapowiedział niegraną dotąd w Polsce nowość Jerzego Hulewicza p. t. „Aruna“. Cenzor wojewódzki zakwestjonował dopuszczenie sztuki na scenę ze stanowiska pewnych kryterjów religijnych poruszonych w „Arunie“, a orzeczenie to zakomunikował dyrekcji teatru, która widziała się zmuszoną odłożyć premjerę zapowiedzianą na sobotę. Jak słychać, orzeczenie cenzora wojewódzkiego rozpatrywała specjalna komisja cenzuralna, złożona z wyższego urzędnika województwa, zastępcy prokuratorji państwa radcy Krzyżanowskiego, oraz red. Beaupre'go. Podobno p. Krzyżanowski podzielił zdanie cenzora wojewódzkiego, a tylko, uwzględniając posunięte już daleko próby artystów nad „Aruną“, zgodził się na jej wystawienie ze skreśleniem pewnych bardziej drastycznych ustępów. Jedynie tylko p. Beaupre forsował wystawienie sztuki Hulewicza w niezmienionym tekście, a nawet — jak słychać — wyjechał w tej sprawie do Warszawy.

Pomoc dla rolników dotkniętych klęskami elementarnemi.

W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie Rady ogólnej Polskiej Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń, na którem referował, jako delegat z województwa krakowskiego, poseł Dr Kiernik. Członkowie Rady upoważnili Dyrekcję Ubezpieczeń do odroczenia do jesieni b. r. i wstrzymania egzekucji składek przymusowej asekuracji rolnikom dotkniętym klęskami elementarnemi, zwłaszcza tym, którym rząd z powodu tych klęsk odpisał lub odroczył podatki. Rada wezwała wydział i zarząd P. D. U. W., aby opracowały i przedłożyły Radzie ogólnej wnioski: 1) w sprawie zorganizowania działu kredytowego dla udzielania pogorzelcom pożyczek krótko- i długoterminowych na racjonalną, ogniotrwałą odbudowę (niezależnie od odszkodowania z powodu pożaru), 2) w sprawie zniżenia składek ubezpieczeniowych, czyli zniżenia taryf przymusowego działu ogniowego. Uchwała co do odroczenia składek przymusowej asekuracji wchodzi natychmiast w życie.

Pogłoski o nadużyciach poborowych.

Od kilku dni obiegają po Krakowie pogłoski o wykryciu przez władze wojskowe nadużyć na tle poboru do wojska. Wedle tych pogłosek, żandarmerja wojskowa aresztowała jednego z podoficerów, zajętego w krakowskiej Komendzie uzupełnień. Miał on się dopuścić szeregu nadużyć, polegających na wystawianiu fałszywych dokumentów wojskowych za zapłatą. W aferę wmieszani mają być żydzi w wieku poborowym, synowie bogatych przemysłowców. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Nowe falsyfikaty 5-złotowe,

jakie ukazały się w obiegu w ostatnim czasie, wykonane są na papierze mniej sztywnym i silniej rysowanym. Kolory farb ciemniejsze i brudne, druk miejscami przerywany. Rysunki kompozycji festynowych i martwej natury nie uwydatniają się tak plastycznie, jak na bilecie autentycznym. W medaljonie niezadrukowanym wizerunek Kościuszki wykonany znakiem wodnym, występuje nikle w postaci plam tłustych, dających się zauważyć na powierzchni papieru. Uchwytnym rysem charakterystycznym są ręczne poprawki subtelnych rysunków tła, zwłaszcza tła portretu na stronie przedniej i orła na stronie odwrotnej. Orzeł wykonany nieudolnie, cieniowanie poszczególych piór oraz kadłub niewyraźne w kolorze brudno-fioletowym.

Zmienione ceny tytoniu.

Od dnia 1 b. m. wszedł w życie następujący cennik wyrobów tytoniowych w sprzedaży detalicznej: **Papierosy:** Kairo 10 groszy, Sfinks 8 i pół, Dames 7 i pół, Kalif 7, Ariston i Pani 6, Egipskie Elite, Maden 5, Ergo, Medjum 4, Fervor, Kadi, Klub, Non plus ultra, Prezydent 3 i pół, Grand Prix, Sport 3, Cowboy, Damskie, Markiza 2 i pół, Coporal, Orzeł 2, Radjo, Wisla 1 i pół, Sokół, Wanda 1 grosz. — **Tytonie do papierosów za 100 gramów:** Kir 7 zł., Ksanti 6, Najprzedniejszy sułtański 5, Najprzedniejszy macedoński 4, Najprzedniejszy turecki 3 zł. 20 gr., Przedni turecki 2.40 zł., Średni turecki 2 złote. — **Cygara** grupy pierwszej za sztukę 1 złoty, grupy drugiej 90 groszy, grupy trzeciej 75 groszy, grupy czwartej 60 groszy, grupy piątej 45 groszy, grupy szóstej 35 groszy, grupy siódmej 30 groszy, grupy ósmej 25 groszy, grupy dziewiątej 20 groszy.

Wykaz konsensów budowlanych

udzielonych przez magistrat m. Krakowa w listopadzie 1924 r., świadczy o słabym ruchu budowlanym w jesieni ub. roku. Na ogólną liczbę 51 konsensów przypada zaledwie jeden dom czynszowy (przy ul. Dajwór 19, właściciel Hirsch Sybirski), oraz sześć domów parterowych, dalej dwie nadbudowy 3-go piętra, jedna nadbudowa 2-go piętra, wreszcie 3 nadbudowy oficyn. Resztę konsensów stanowią przeważnie portale sklepowe, przebudowy, adaptacje i dobudowy magazynów, szop, stajni i t. d., oraz oparkanienia parcel.

Przed rozprawą wojskową o wypadki listopadowe.

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach nadeszły z Warszawy do sądu wojskowego w Krakowie akta w sprawie osób wojskowych, oskarżonych w związku z zajściami z 6 listopada 1923 r. Wobec nadejścia aktów, oczekiwane jest w najbliższym czasie rozpisanie rozprawy przeciw oskarżonym oficerom. Proces potrwa przypuszczalnie 2—3 tygodni, a w charakterze świadków wystąpi kilkadziesiąt osób zarówno z pośród wojska, jak i sfer cywilnych.

Kraków, 5 lutego.

NAUKA A KWESTJA MIESZKANIOWA. Uniwersytet Jagielloński pragnął sprowadzić na katedrę matematyki jednego z najznakomitszych matematyków współczesnych, prof. Lichtensteina (Polaka) z uniwersytetu lipskiego. Były różne trudności, jedną z największych okazał się brak odpowiedniego mieszkania. Prof. Lichtenstein potrzebuje na samo pomieszczenie bibljoteki pięć ubikacyj!

SĘDZIOWIE APELACJI KRAKOWSKIEJ przyłączyli się onegdaj do protestu koła sędziów apelacji lwowskiej przeciw mianowaniu sędzią w apelacji lwowskiej ...notarjusza z b. Królestwa, pozbawionego kwalifikacji na stanowisko sędziego.

ZEBRANIE SEKCJI AKAD. KOŁA STUDJÓW CH. D. We czwartek dnia 5 b. m. (dziś) o godz. 2.30 po poł. odbędzie się w Domu Związkowym (w sali konferencyjnej) przy ul. A. Potockiego l. 11, II-gie zebranie Sekcji akademickiej przy Kole studjów chrześcijańsko-społecznych, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu; 2) referat ks. J. Piwowarczyka: „Program pracy i zadania Sekcji“; 3) dyskusja. Wstęp wolny tylko dla członków Sekcji.

BANK HIPOTECZNY filja w Krakowie z dniem 7 lutego uruchamia ponownie swój oddział zastawniczy, którego brak dawał się w ostatnich dniach bardzo dotkliwie odczuwać.

REJESTRACJA MŁODOCIANYCH PRACOWNIKÓW. Inspektorat pracy wzywa pracodawców, zatrudniających młodocianych pracowników (w wieku między skończonym 15 a skończonym 18 rokiem życia) w zakładach przemysłowych, górniczych, hutniczych, w handlu, biurowości, komunikacji i przewozie oraz w zakładach pracy na terytorjum województwa krakowskiego, do sporządzenia wykazu młodocianych pracowników. Wykaz ma być nadesłany inspektoratowi pracy w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 16, do dnia 28 bm.

ECHA SAMOBÓJSTWA UCZNIÓW GIMNAZJALNYCH. Jak wczoraj donosiliśmy, dwóch uczniów gimnazjalnych w Krakowie i Wadowicach popełniło samobójstwo. W Krakowie zastrzelił się Zdzisław Gromczakiewicz, uczeń IV kl. gimn. VIII z powodu ujemnego wyniku półrocznej klasyfikacji, w Wadowicach zaś targnął się na swoje życie wystrzałem z flobertu uczeń niższego gimnazjum z powodu osobliwego zajścia podczas godziny Mianowicie nauczycielka ucząca w gimnazjum męskiem zapisała ucznia do dziennika za złe zachowanie się w szkole. Po godzinie chłopiec prosi nauczycielkę o skreślenie karnej uwagi w katalogu, a gdy ta odmówiła, mimo wstawienia się całej klasy i kazała uczniowi przyjść z matką do zakładu, chłopiec udał się do domu i tam wystrzałem z flobertu pozbawił się życia.

3 LATA WIĘZIENIA ZA ZABÓJSTWO. Dnia 19 października ub. r. w Sadzinie na drodze prowadzącej do Skawiny zaczaili się w nocy Franciszek Krupa, Franciszek Balon, Franciszek Wąsowicz, Józef Kłyś i Stanisław Zielnik, na wracających z zabawy Józefa, Stefana, Edwarda i Stanisława Nowaków oraz ich siostrę Honoratę. Napastnicy uzbrojeni w kije, bokser i nóż, rzucili się na Nowaków, bijąc ich, przyczem Stanisław Nowak został tak ciężko zraniony, że przyniesiony do domu, a następnie przewieziony do szpitala w Krakowie, zmarł skutkiem pobicia. Trybunał zasądził Franciszka Krupę za współudział w zabójstwie na 1 1 i pół roku ciężkiego więzienia, Franciszka Balona za zbrodnię zabójstwa na 3 lata ciężkiego więzienia — resztę zaś oskarżonych za współudział w zabójstwie na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, każdego z nich z wliczeniem aresztu śledczego.

Zawiadomienia i komunikaty.

POKAZ WYDAWNICTW ROSYJSKICH Z OSTATNIEJ DOBY odbędzie się w Tow. Mił. Książki, przy ul. św. Jana l. 14, II p., we czwartek o godz. 6.30 wieczorem. Wstęp wolny.

Repertuar Teatru im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Fotel 47".
Piątek: „Śpiewak własnej niedoli".
Sobota: „Śpiewak własnej niedoli".
Niedziela: Po południu „Miód kasztelański"; wieczorem „Idjota".

Repertuar Operetki.

Czwartek: „Bachantka".
Piątek: „Bachantka".

Repertuar „Bagateli".

Czwartek: „Ninetka".
Piątek: „Ninetka".

Repertuar koncertowy.

Sobota 7 b. m.: Wieczór Szopenowski (Ignacy Friedman)

WANDA: „Za jedną noc" (pod flagą proroka), dramat w 7 aktach.

SZTUKA: „Zaza".

PROMIEŃ: „Złamana lilja"; w roli głównej Liljana Gisch.

ZACHĘTA: Ostatni pożegnalny program „Tajemnica przystanku tramwajowego".

UCIECHA: „Most westchnień", 2 serje, 12 aktów.

REDUTA: „Czy kobieta jest wierną" (Upojenie) Lucy Dorainą; poza tem wielka 6-aktowa komedja.

KAŻDY kulturalny człowiek czyta „Przegląd Światowy", najtańsze ilustrowane czasopismo w Polsce. Prenumerata kwartalne 2 zł., półroczna 4 zł., roczna (z premjami książkowemi) 8 zł. Wszelkie korespondencje i prenumeraty przesyłać pod adresem: Skrzynka pocztowa 135, Warszawa.

Komunikaty teatrów krakowskich.

OPERETKA „NOWOŚCI". W przyszłym tygodniu wystawia dyrekcja bajkę dla dzieci Hertza „Zaklęte trzewiczki" z baletem Ciesielskiego W sobotę po południu po cenach zniżonych, po raz 16-ty „Hrabina Marica". Najnowszą premjerą będzie operetka O. Straussa: „Perły Kleopatry" z niebywałą wystawą.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

WSPÓLNA ADORACJA PRZENAJŚW. SAKRAMENTU dla księży krakowskich odbędzie się dnia 6 b. m. od godz. 6—7 wieczorem w kaplicy Seminarjum duch. pod Zamkiem.

Kronika karnawałowa.

Bal lotników dzisiaj (we czwartek) w Starym Teatrze. Legitymacje uniwersyteckie uprawniają do nabycia biletów w cenie o 50% niższych.

RAUT BŁĘKITNY, reprezentacyjny Młodzieży Wszechpolskiej odbędzie się dziś, we czwartek, pod protektoratem Jego Magnificencji ks. Rektora K. Zimmermanna w salach Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej 4. Zgłoszenia po zaproszenia w godz. między 5 a 7-mą w lokalu Młodzieży Wszechp. przy ul. Kopernika 8 I. p. Początek Rautu o godz. 9-tej. Muzyki: 8-go p. ułanów i salonowa, kotyljon.

Reduta „Bagateli" w sobotę 7 b. m. w Starym Teatrze. Kostjumy, domino lub maskę można wynająć na miejscu. Bilety imienne w cenie 12 zł., akademickie 6 zł. wydaje komitet w kancelarji „Bagateli" od godz. 11—1 po poł. i od 5—7 wiecz. Początek reduty o godz. 11 w nocy.

Reduta „Królów" w Domu artystów, przygotowywana z wielkim nakładem pracy i pomysłowości członków Związku — w sobotę 7 b. m. o godz. 10 wieczorem. Wstęp 5 zł., dla członków i akademików 2 zł. Zaproszenia wydaje komitet od godz 5—7 wiecz. w „Domu Artystów".

Ze sportu.

Piłka nożna w Turcji. Reprezentacyjna drużyna Turcji, po rozgrywkach na Olimpjadzie, gościła — jak wiadomo — w Polsce, gdzie rozegrała trzy matche, poniósłszy dwie porażki i jednę nie rozegraną. Football jest jeszcze w kraju półksiężyca bardzo młodym sportem, lecz mimo to rozwija się z ogromną szybkością, tak, iż ilościowo idzie znacznie szybciej w postępie, aniżeli w rozwoju technicznym. Mimo to cieszy się tam piłka nożna olbrzymią sympatją, a matche footballowe stanowią w Konstantynopolu niemałą atrakcję. Ubiegły piątek był dniem spotkania dwóch czołowych drużyn tureckich, a mianowicie Feuer Bagthsche przeciw Galata Serail. Spotkanie miało miejsce na dziedzińcu koszarowym, który przebudowano na stadjon. Budowę wykonano jednak wadliwie, tak, iż przyszło w czasie matchu do katastrofy z powodu załamania się części trybuny. Wypadku śmierci wprawdzie nie było, lecz szereg osób poniosło poważne obrażenia. Związek turecki zdaje sobie sprawę, że dla podniesienia poziomu footballu konieczne są spotkania z drużynami zagranicznemi, co wykazały trzy bezsprzecznie matche ze Slavią czeską z Gradjańskim i inne. Reprezentacja Polski grać będzie w wiosennymi sezonie w Konstantynopolu, gdzie też odbędą się zawody rewanżowe z reprezentacją Krakowa.

Nowozelandzka drużyna Rugby „All Blacks" (całkiem czarni) rozegrała podczas pobytu swego w Europie ogółem 28 spotkań, wygrywając wszystkie w fenomenalnym stosunku punktów 851:98. M. I. Wobec z górą 60.000 widzów pobiła drużyna ta doskonałą piętnastkę reprezentacyjną Anglji w stosunku 17:0. Gracze drużyny nowozelandzkiej odznaczają się doskonałą budową, oraz ciężką wagą (przeciętnie 80 kg.), co znacznie ułatwia w tej grze siłę przebojową.

All Blacks opuścili dnia 25 z. m. Londyn, udając się na okręcie „Moutlaurier" do ojczyzny. Nowozelandczyków odprowadziły do okrętu tłumy wielbicieli, którzy im zgotowali owacyjne pożegnanie.

Nadesłane.

JERZY BRAUN. 28

Kiedy księżyc umiera.

Dość powiedzieć, że około 800 obserwatorjów zaopatrzonych w najcudowniejsze przyrządy, znajdowało się na terytorjum Asaras. Z roku na rok konstruowano coraz doskonalsze refraktory i coraz świetniejsze osiągano wyniki w fotografowaniu nieba. Ogrom pracy i niesłychana mnogość zebranego materjału obserwacyjnego były tak wielkie, że całokształt tego oceanu wiedzy dla mózgów laików stał się bezdenną otchłanią. Katalogi dostrzeżonych, policzonych i oznaczonych na mapach kosmicznych ciał niebieskich ilością tomów wypełnić mogły całe bibljoteki. Mapy planet były tak dokładne, że starszy Atar *) i młodsza odeń Ziemia, nie miała już dla uczonych księżyca żadnych tajników. Wyczytano z księgi przyrody tych brył planetarnych prawdopodobny wiek ich i przebieg ich okresów geologicznych. Wiedziano, że Atar po rozkwicie życia organicznego (w epoce, kiedy słońce było jeszcze mgławicą) i po straszliwych mrozach i martwocie okresu lodowego wkroczył w nową fazę jeszcze bujniejszego żywota, z chwilą, gdy słońce skondensowało się na niebie w małą, gorejącą bryłę. Wiedziano, że ta prastara planeta roi się od stworzeń o najdziwaczniejszych kształtach i że dawno już powołała powtórnie do życia istoty inteligentne, których byt i praca nie zagrożone tak rychłą śmiercią, jak tu na księżycu, do zawrotnych wprost doprowadzić mogą zdobyczy tęsknotę wieczystych poszukiwań ducha.

Wiedziano również, że Ziemia na niższym szczeblu stojąca w ewolucji przyrody wyprodukowała już swój świat roślinny i zwierzęcy, ale, że, jak dotąd, nie ma na niej żadnych śladów istoty myślącej.

Znano i zbadano dokładnie wszystkie pozostałe planety, a nawet przezwyciężono przeszkody w obserwacjach planety Ilahil**), spowodowane nieprzeniknioną chustą mgieł i chmur szczelnie ją otulających.

Dynastja Azas całą tę kolosalną wiedzę skupiała w mózgach swoich, a ostatni król na księżycu, siwy mędrzec Ar-Azas był najgenialniejszym wiedzy tej przedstawicielem i kapłanem.

Wielki, dostojny dźwigacz mądrości położył dłoń na stalowej głowicy teleskopu i wypowiedział teraz te oto uroczyste słowa, pod których bezcennem brzemieniem ugięła się mała kobieta Elen:

— Córko rodzaju ludzkiego, wiedz, że mózgi mędrców przenikać winny wolę Nieposznawalnego. Posłannictwo brył kosmicznych i ich dzieci, istot żyjących jest świętem i nieodpartem prawem. Nad hałaśliwem, bezmyślnem rojowiskiem grzebiących się w trzęsawiskach ciemnoty robaków ludzkich, nad szlochającą i bluźniącą pielgrzymką plemion, tułających się po gościńcach tysiącleci w nieświadomości przeznaczenia swego, nad przypływami i odpływami ducha niespokojnych zbiorowisk człowieczych hen, w górze obok ślepych konwulsji materji przechodzi, przepływa w ciszy potężny strumień mistyczny, płomienista wstęga pracy duchów wielkich. My poszukiwacze wieczyści, poławiacze prawd, rybacy coraz nowe miljardy gwiazd, coraz nowe fale tajemnic zagarniający w sieci, jesteśmy oto tym szwem, przymocowującym łachmany ludzkości do Odwiecznego. Wsłuchani w rytm niezmiennych, rozszalałych arterji kosmicznych, w straszliwy szum wahadła czasu, nastawiamy radjo-chwytacze dusz na płomienne nakazy słów nieznanego prawa. Prawo Wszechświatów jest imię jego...

— Panie, panie! — jęczała Elen u stóp mistrza. Pulsy huczały w jej skroniach i oczy zaszły łzami natchnienia. Postać mędrca zaćmiona dziwną mgłą, majaczała niewyraźnie, jakby z oddali, a głos jego dygotał i grał napięciem, jak dzwonem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Atar = Mars.

**) Ilahil = Wenus.

WIADOMOSCI GOSPODARCZE.

Konferencja kooperatyw budowlanych.

Z inicjatywy Dr B. Kuśnierza, wiceprezesa Związku Stowarzyszeń. oraz w obecności członków Wydziału tegoż Związku p. posła Holeksy i p. Starzewskiego, odbyła się w dniu 8 lutego konferencja przedstawicieli lokalnych kooperatyw budowlanych. Wzięli w niej udział pp.: Jaszczurowski, Przeorski z Towarzystwa „Osiedli" urzędniczych w Krakowie, Szkocki z Towarzystwa mieszkaniowego „Chram" w Krakowie, p. Habichtówna z Towarzystwa Budowlanego Urzędniczek pocztowych w Krakowie, oraz pp. Popławski i Rzepik z Towarzystwa Kolejarzy dla budowy własnych domów w Prokocimiu.

Po referacie Dra Kuśnierza, który wezwał przedstawicieli spółdzielni do rozpoczęcia prac przygotowawczych, mających na celu realizację programu budowlanego, oraz do podjęcia wspólnych starań i wysiłków na terenie Warszawy w sprawie uzyskania nisko oprocentowanych kredytów i po wyjaśnieniach dalszych Dr Starzewskiego, rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja.

Przedstawiciele najsilniejszej z kooperatyw, t. j. Towarzystwa Osiedli urzędniczych pp. Juszczurowski i Przeorski, wyrazili obawę, czy kredyt ten o tak wysokiej stopie procentowej może być użyty na cele budowlane dla kooperatyw. Należałoby podjąć usilne starania, by kompetentne czynniki przyjęły na siebie pokrycie części odsetek od kredytów, jakie ewentualnie będą mogły być udzielone kooperatywom budowlanym na cele budowlane, by stworzyć przynajmniej takie warunki dla spółdzielczego ruchu budowlanego, jakie istniały przed wojną. Podniesiono myśl, czy nie należałoby wprowadzić pewnego systemu opłat, któreby służyły na obniżenie odsetek od spółdzielczych kredytów budowlanych.

W ciągu dyskusji przedstawiciele kooperatyw budowlanych rozpatrywali stan mieszkaniowy na terenie Krakowa, gdzie tysiące rodzin urzędniczych i robotniczych znajduje się w najokropniejszych warunkach mieszkaniowych i skarżyli się na kierownicze czynniki w Warszawie, lekceważące postulaty krakowskich kooperatyw budowlanych.

Obszernych wyjaśnień w sprawie sytuacji budowlanej, oraz kredytów budowlanych udzielił p. poseł Holeksa, który zachęcił zebranych do podjęcia energicznej akcji w tej sprawie, przyczem sam zaofiarował swe usługi w interesie tej najbardziej piekącej bolączki socjalnej miasta Krakowa.

Na wezwanie Dra Kuśnierza przedstawiciele kooperatyw budowlanych mają w najbliższych dniach wypracować szczegółowe plany, dotyczące ich akcji budowlanej, jak również ich potrzeb finansowych i rozwinąć przy pomocy krakowskich przedstawicieli Senatu i Sejmu energiczną akcję, celem uzyskania odpowiednich nisko procentowych kredytów budowlanych.

Nowe Banki Ludowe.

W dniu 3 bm. odbyło się w Wieliczce w tamtejszej sali Rady Powiatowej w obecności p. Dra B. Kuśnierza, wiceprezesa Związku Stowarzyszeń, założycielskie zgromadzenie Banku Ludowego z nieograniczoną odpowiedzialnością.

W zebraniu wzięli udział najpoważniejsi przedstawiciele miasta, powiatu, jak ks. kan. Węgrzynek z Dziekanowa, oraz prob. Jacaszek z Bieżanowa, jak również włościanie, którzy wśród wielkiego zainteresowania i z wielkim zapałem przystąpili do akcji założycielskiej.

Katastrofalny stan gospodarczy wsi polskiej zmusza w coraz większym stopniu te słabe gospodarcze elementy do szukania wyjścia na tej drodze z tragicznej wprost sytuacji.

Podczas zebrania złożono bardzo poważne kwoty na kapitał udziałowy. Jest to już czwarta kreacja gospodarczo-społeczna, która w ostatnich dniach powstała na terenie zachodniej Małopolski, za inicjatywą i współdziałaniem krakowskiego Związku Stowarzyszeń.

Przed kilku dniami założono podobne Banki Ludowe z nieograniczoną odpowiedzialnością w Oświęcimiu i Białej, gdzie ksiądz Bączyński był duszą akcji założycielskej.

W dniu 3 bm. Związek Stowarzyszeń uruchomił zamarłe od dłuższego czasu Proszowskie Towarzystwo Oszczędności i Pożyczek w Proszowicach.

Organizacja gospodarczo-społeczna zwłaszcza w dziedzinie kredytu ludowego robi na terenie zachodniej Małopolski bardzo szybkie postępy.

Preliminarz na luty bez deficytu.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o budżecie państwowym na miesiąc luty podajemy następujące cyfry ze strony dochodowej:

W dochodach pierwsze miejsce zajmują **daniny publiczne i monopole w kwocie 90.8 milj. zł.** Podatki bezpośrednie preliminowane są w cyfrze **14.5 milj. zł., podatki pośrednie — 6.7 milj. zł.,** cła — 22 milj. zł., opłaty stemplowe — 8.5 milj., monopole — 29 milj., w tem monopol tytoniowy 12 milj. zł., monopol spirytusowy 15 milj. zł., podatek majątkowy 10 milj. zł.

Danina lasowa przewidywana jest w kwocie 1.5 milj. zł., czysty dochód z lasów państwowych preliminowano w kwocie 2 milj. zł.

Dochody brutto poczt i telegrafów przynieść mają w lutym 7.7 milj. zł., przekraczają więc o 200 tys. wydatki zarządu poczt i telegrafów.

Ceny złota i srebra.

Bank Polski płacił w dniu wczorajszym następujące ceny za złoto i srebro:

Monety złote: Rubel 2.66, marka niemiecka 1.23, floren austr. 2.10, jednostka unji łacińskiej 1, dolar 5.18, funt szterling 25.22, dukaty austrjackie 11.85, floreny holenderskie 2.08, funty tureckie 22.77, korony austrjackie 1.05, skandynawskie 1.38, gram czystego kruszcu 3.44.

Monety srebrne (o ile nie są zbyt zniszczone) mniej lub więcej pełnej wagi: Marki niem. 0.52—0.54, ruble 1.87—1.96, korony austr. 0.43—0.45, floreny austr. 1.12—1.22, franki 0.43—0.48, dolary 2.52—2.58, szylingi 0.54—0.57, korony skandynawskie 0.62—0.65, bilon rublowy 0.85—0.88, gram czystego kruszcu 0.109.

Kronika ekonomiczna.

CIĄGNIENIE V KLASY LOTERJI PAŃSTW. Ciągnienie V-tej klasy 10-tej Polskiej Loterji Klasowej odbędzie się publicznie w dniach 11, 12 13, 16, 17, 18, 20, 21, 23, 24, 26, 27 i 28 lutego oraz 2, 3, 4, 5 i 10 marca b. r.

SPEKULACJE POŻYCZKĄ KONWERSYJNĄ. Przyjmowanie przez Bank Polski w celu lombardowania pożyczek konwersyjnych na sumę nie mniejszą niż 500 złotych przyczyniło się do spekulacji temi obligacjami, które są skupywane przez spekulantów po znacznie niższych cenach, a następnie w większej ilości są lombardowane w Banku Polskim. W celu obrony interesów posiadaczy mniejszych obligacyj ministerstwo skarbu wyda rozporządzenie o lombardowaniu przez Bank Polski również i najmniejszych obligacyj pożyczki konwersyjnej.

ECHA ZWYŻKI CEN CHLEBA. Powszechne zaniepokojenie w prasie angielskiej wywołała zwyżka cen chleba, który podrożał z 10 na 11 pensów za bochenek 4-funtowy oraz podwyższenie cen mąki o jeden szyling na worku. Opozycja wyzyskała fakt ten dla walki przeciw rządowi Baldwina, a dzienniki liberalne twierdzą, że przyczyną wzrostu cen chleba jest Rosja, której rząd skupuje gwałtownie na wszystkich rynkach zapasy zboża celem ratowania ludności od klęski głodowej i zaopatrzenia się w ziarno na zasiew. Rosja sowiecka, piszą dzienniki liberalne, zamiast sprzedawać zboże, wykupuje zapasy jego w Europie. Inne dzienniki przypisują zwyżkę spekulacji kupców zbożowych w Ameryce, którzy starają się wyzyskać pomyślne konjuktury przed nowemi zbiorami.

CZĘŚCIOWA NAPRAWA KRZYWDY WALORYZACYJNEJ.

Wskutek głosów podnoszonych w Sejmie i w opinji publicznej, iż niektóre kategorje posiadaczy asygnat skarbowych 1918 r. i pożyczek państwowych 1920 r. zostały przy obecnie przeprowadzonej konwersji w pewnej mierze pokrzywdzone, Ministersto skarbu opracowało projekt ustawy, mającej na celu zaspokojenie zgłoszonych pretensyj osób, specjalnie zasługujących na uwzględnienie. Projekt opiera się na zasadach następujących:

Osoby, które dokonały wpłat złotem i posiadają na to odpowiednie dowody, **otrzymają przy konwersji kwoty odpowiadające parytetowi złota.** Fundacje, fundusze publiczne, fundusze sieroce i osób znajdujących się pod opieką, które zostały ulokowane w pożyczkach państwowych, będą skonwertowane według stawek wyższych niż te, które przewiduje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. Również inne osoby, które udowodnią, iż nabyły obligacje pożyczek państwowych **przed dniem 1 listopada 1920 r.,** będą w wypadkach zasługujących na szczególne wyróżnienie mogły korzystać z uprzywilejowanych stawek waloryzacyjnych. Z tej uprzywilejowanej konwersji będą mogły korzystać fundusze i osoby, które skonwertowały pożyczki państwowe do dnia 31 stycznia r. b. na podstawie odpowiednich dowodów przez otrzymanie dodatkowych obligacyj konwersyjnych. Projeekt omawianej ustawy będzie w najbliższych dniach uchwalony przez Radę ministrów i w najbliższym czasie wpłynie do laski marszałkowskiej jako przedłożenie rządowe.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

AKCJE:

	w złotych			
Akcje bankowe:	Ofiarow.	Żądano	[illegible]	transak. z 3.2
Polski B. Przemysłowy	0·40	0·45	0.40	0·36
Bank Małopolski . .	0·25	0·35	0·30	
Ziemski Bank Kredyt.	0·15	0·20		0·17
Pow. Bank Kredytowy	0·07	0·10		
Bank Komercjalny . .	0·13	0·23		
Bank Zw Sp. Zarob. .	9·75	10 25	10·00	
Tow. handlowe.				
Pol. Tow. Handlowe .	0·35	0·40	0.38	0·35
„Impex“				
„Pharma“	0·90	1.00	0·94	1·95
„Polski Glob“	0·27	0·32		
Żegluga Polska . . .	0·08	0·15	0·15	
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	10·00	11·00	10.60	10.20
H. Cegielski	0·63	0·73	0·71	0·70
Trzebinia żelazna . .	0·68	0·73	0-68	[illegible]
„Pocisk“ zak. amunicyj.	0·75	0·80		
Parowozy	0.70	0·76	0·75	0.76
„Automotor“	0·55	0·60		
„Górka“ cement, . .	17·00	18·00	17.80	17.59
Sierszańskie Górnicze	4·25	4·75	4·65	4·40
„Tepege“	2·00	2·10	2.03	2·05
Gazy ziemne				
Polska Nafta	0 60	0·70	0·69	0,66
„Pokucie“	0·25	0·30	0·30	0·30
„Oikos“				
„Strug“	0·70	0·80		
„Pezet“				
Syndykat Koszykarski	0·08	0·12		
P. W. Niemojowski .	0·50	0·60	0·58	0·59
„Ryngraf“				
Trzebinia tłuszcze . .	7·75	8·25		
„Teropol“				
Elektrownia Siersza	0·20	0·25	0·22	
Cmielów	0·60	0·65	0,65	
„Krakus“	0 90	1·20	1·20	1·15
Chodorów	4·75	5·25	5·20	4·80
A. Piasecki	1·60	1·90	1.80	1 69
P. Zakłady Garbarskie	8·75	9·25		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 5.18, funty angielskie 24.88½.

Czeki: Belgja 26.86, Holandja 209.52½, Londyn 24.88½, Nowy Jork 5.18½, Paryż 28.12, Praga 15.36, Szwajcarja 100.22, Wiedeń 7.30½, Włochy 21.63, Ryga 99.25.

Papiery lokacyjne i państwowe: Pożyczka złota 7.30—7.40, pożyczka dolarowa 3.67, 4½% listy zastawne towarzystwa kredytowego ziemskiego 27.75—29.25—28.75, wylosowane 23.00, 5% listy zastawne miasta Warszawy 21.00—21.25. 4½% listy zastawne miasta Warszawy 17.00—18.50—17.75, pożyczka kolejowa 8.80—8.90, pożyczka konwersyjna 4.50—4.90—4.80.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie. Paryż 28.05, Londyn 24.81½. Nowy Jork 5.18.1, Belgja 26.80, Włochy 21.65, Hiszpanja 74.15, Holandja 208.80, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73, Sztokholm 139.25, Oslo 79.25, Kopenhaga 92.50, Sofia 375, Praga 15.28, Warszawa 100.00, Budapeszt 0.72, Białogród 8.37½, Ateny 8.90, Konstantynopol 2.80, Bukareszt 2.57½, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 1.98. Tendencja spokojna.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Konflikt grecko-turecki zaostrza się.

TURCJA WYDALI JESZCZE 34 KSIĘŻY I BISKUPÓW.

Wiedeń. (PAT.) „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Londynu: **Wydalenie patrjarchy greckiego z Konstantynopola zajmuje żywo opinję publiczną.** Słychać, że rząd angielski rozważa wraz z mocarstwami, które podpisały traktat lozański, przedsięwzięcie wspólnego demarche w Angorze. Plan ten jednak nie przybrał konkretnej formy. Dalsze doniesienia z Aten opiewają, że **Turcja zamierza oprócz patrjarchy wydalić jeszcze 34 biskupów i księży greckich z Konstantynopola. W zachowaniu się rządu tureckiego widać plan zupełnego zniesienia patrjarchatu i wydalenia Greków z Konstantynopola.**

RZĄD TURECKI NIE CHCE ODDAĆ SPRAWY DO ROZSTRZYGNIĘCIA TRYBUNAŁOWI W HADZE.

Konstantynopol. (PAT.) **Rząd turecki odrzuca propozycję grecką, aby sprawę wydalenia patrjarchy ekumenicznego przedłożyć do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu w Hadze.**

ANGORA I ATENY POWINNY ZACHOWAĆ UMIARKOWANIE.

Paryż. (PAT.) Dzienniki spodziewają się w dalszym ciągu, **że Angora i Ateny usłuchają rad Francji**, aby zachowały umiarkowanie i roztropność. „L'Oeuvre" zauważa, że o ile zmysł rzeczywistości weźmie w Atenach górę, to spowoduje także i umiarkowanie w Turcji.

ZARZĄDZENIA PRZECIW KOMUNISTOM.

Ateny. (AW) Jak słychać, stronnictwo komunistyczne wydało odezwę do pułków załogi ateńskiej, podburzające do buntu na wypadek wybuchu wojny z Turcją. **Wobec tego rząd przedłożył Zgromadzeniu narodowemu projekt nadzwyczaj ostrej ustawy wyjątkowej przeciwko komunistom.**

RUMUNJA I JUGOSŁAWJA PROSZĄ O INTERWENCJĘ.

Londyn. (AW) Jak słychać, Rumunja i Jugosławja **domagają się od ententy podjęcia energicznych środków dla załatwienia sprawy wydalenia patrjarchy z Konstantynopola.** Dotychczas jednak starania te pozostały bez skutku. Według „Daily Telegraph", żydowscy ortodoksi, obawiając się, że ich rabin może być taksamo wydalony, jak patrjarcha, przyłączyć się mają do protestu greckiej ludności.

WYDALENIE PATRJARCHY — TO ZNIEWAGA LUDÓW PRAWOSŁAWNYCH.

Białogród. (PAT.) **Cała prasa śledzi z wielkiem zaciekawieniem sprawę wysiedlenia patrjarchy ekumenicznego, występując energicznie przeciw postępowaniu rządu angorskiego.** — Dziennik „Wreme" **oświadcza w artykule wstępnym, iż wysiedlenie to zostało dokonane bez wszelkich względów należnych każdemu obywatelowi, a tembardziej jeszcze przywódcy najstarszego (?) z Kościołów chrześcijańskich w Europie.** Cały świat chrześcijański **z wielkiemi mocarstwami na czele**, odczuje obrazę **wynikłą** z niesłychanego postępowania władz tureckich i znajdzie sposób zareagowania z godnością przeciwko podobnej działalności, niedopuszczalnej zwłaszcza w Turcji po wszelkich doświadczeniach ostatniej wojny. — Wszystkie kościoły prawosławne, wychodzące ze starożytnego Bizancjum, posiadające obecnie autokefalję, zachowują obecnie poczucie ścisłej solidarności z patrjarchą ekumenicznym. Chociaż kościół rosyjski będący kiedyś najpotężniejszym protektorem wiary prawosławnej, znajduje się obecnie w stanie bezsilności, pozostały prawosławny Bałkan z królestwem S. H. S., na czele których obowiązkiem jest powstać i odrzucić zniewagę zadaną ludom prawosławnym w ogólności, a ludowi serbskiemu w szczególności. Określając politykę Turcji jako agresywną i podstępną, „Wreme" oświadcza, że wypadek ten stanowi ostrzeżenie dla Grecji, gdyż Turcja obraża ją i ucieka, wiedząc o jej odosobnieniu z powodu braku sojuszu z królestwem S. H. S. Dowodzi to, że sojusz byłby dla Grecji najlepszą gwarancją jej bezpieczeństwa na wypadek wojny pozwalającą jej energicznie odpowiedzieć na wszelkie zniewagi.

Półurzędowy organ „Samouprawa" stwierdza, iż wysiedlenie patrjarchy konstantynopolitańskiego stanowi prowokację dla całego świata prawosławnego i że w oczekiwaniu poważnego kroku ze strony mocarstw, które podpisały traktat, państwa bałkańskie powinny się zastanowić nad takiem pokierowaniem polityki, które mogłoby wpłynąć skutecznie na Turcję, zapewniając poszanowanie dla praw i interesów tych państw w Turcji. Inne dzienniki występują z analogicznemi oświadczeniami, potępiającemi wojowniczą arogancję rządu tureckiego, który ośmielił się podeptać traktaty międzynarodowe, pod którymi figurują podpisy przedstawicieli wielkich mocarstw. Niektóre pisma oświadczają, że Turcy powinni być wysiedleni z Europy, gdyż nie będzie spokoju na Bałkanach, dopóki oni pozostają w Konstantynopolu.

Listy z Włoch.

Polityka kościelna.

Dyskusja nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, która miała miejsce w Senacie w sobotę 24 ub. m. okazała dowodnie, jak antyteza między starą a nową umysłowością w sposobie patrzenia na różne problemy polityki kościelnej została nareszcie definitywnie zlikwidowana na korzyść nowego poglądu, który obecnie ogarnia politykę włoską w formie konkretnych i pozytywnych aktów rządu.

Z oświadczeń ministra sprawiedliwości Rocco przebija już nie tendencja usuwania na bok kwestji stosunku między Kościołem a państwem, jak to było przedtem — ale wyraźna chęć zakończenia — o ile sytuacja dzisiejsza na to pozwala — tego rozdźwięku, który dotychczas charakteryzował we Włoszech stosunek Kościoła do państwa. „I ta tendencja — powiedział minister — jest natchniona i winna być natchniona nie tylko uczuciem hołdu narodu katolickiego wobec Kościoła katolickiego, ale również i prawną obroną interesów narodowych, o ile się one odnoszą do stosunków między tymże narodem a uniwersalnym organizmem Kościoła".

W słowach ministra widzimy tedy tendencję katolicką i narodową, którą powinni z radością powitać ci, którzy czuli przez 50 lat mękę rozdźwięku, panującego między Kościołem a państwem we Włoszech.

Królewskim dekretem została powołana do życia komisja do przestudjowania i sformułowania konkretnych projektów reformy prawodawstwa kościelnego. Komisji przewodniczy podsekretarz poseł Mattei Gentili, redaktor katolickiego „Corriere d' Italia"; członkami jej są: senator Calisse, prałaci Talamo, Cattani i Bruno, poseł Solmi, Dr Amedeo Giannini, prof. Ercole i inni, którzy natychmiast zabrali się do pracy.

Wiadomo jest, że Prawo Gwarancyjne specjalnym artykułem odkładało do dalszych zarządzeń prawodawczych systemację administracji majątku kościelnego, ale aż do dnia dzisiejszego nie zostało dokonane nic w tym kierunku. Rząd zarządzał według swoich zasad sekciarskich dobrami odebranemi lub skradzionemi Kościołowi, nie zważając wcale na skargi i protesty duchownych. Nowy duch czasu nie pozwala już dłużej uważać kleru za siłę bezwartościową, tem mniej za wrogów, którym należy odmawiać najelementarniejszych praw.

Również zakony powrócą do swoich dawnych praw, a przedewszystkiem zostaną uznane urzędowo. Już jeden głos dał się słyszeć w Senacie na ich korzyść. Mianowicie senator Soderini wyraził się: „Nie możemy zapomnieć, że mamy dzisiaj we Włoszech zakony, które istotnie są bardzo pożyteczne dla interesów narodowych i postąpiliśmy źle, niedoceniając tej cudownej potęgi, którą — między innemi, żeby zacytować przykład — Towarzystwo Jezusowe zawsze posiadało, oraz tych usług, które we wszystkich czasach wyświadczyło królewskiemu domowi Sabaudji"...

Rzym, 28 stycznia 1925 roku.

Polaccofilo.

Rozłam w bułg. partji agrarnej.

Sofia. (PAT.). Stronnictwo agrarne zdaje się być w przededniu rozłamu. Przywódcy skrzydła umiarkowanego, byli członkowie komitetu głównego stronnictwa Tomow Markow i Turlakow, zwrócili się z wezwaniem do członków stronnictwa, oświadczając, że na ostatniej sesji rady naczelnej stronnictwa, zwolennicy w ścisłej współpracy z komunistami zdołali wziąć górę i dążą do przyłączenia stronnictwa do trzeciej międzynarodówki. Wezwanie ostrzega członków partji przed działaniami nowego głównego komitetu.

Kwestja gwarancji ma dla Anglji szczególne znaczenie.

Londyn. (PAT.). „Times" zaznacza, że ostatnie wystąpienie **Luthera, Herriota i Austina Chamberlaina spowodowały, iż kwestja bezpieczeństwa wysunęła się na czoło pierwszorzędnych zagadnień politycznych.** Dziennik podkreśla charakterystyczne cechy poglądów obu stron i przedstawia, że oświadczenia te **stanowią jaskrawe przeciwieństwo poglądów na sprawę zobowiązań wypływających z traktatów.** „Times" pisze, że podczas gdy sojusznicy zdecydowani są wypełnić te zobowiązania z całą ścisłością, rząd niemiecki oznajmił przez usta swego kanclerza, o swoich skłonnościach uznania tylko tych uchybień, które poparte zostały przez sojuszników rzeczowymi dowodami, albo o których pewne wiadomości rząd rzeszy otrzymał z innych źródeł. Wystarczy to, zdaniem dziennika, aby sojusznicy zaniechali wszelkich na ten temat dyskusyj z rządem niemieckim aż do chwili, gdy komisja kontrolna przedstawi swe sprawozdanie. „Times" przychodzi wreszcie do wniosku, że kwestja gwarancji nabiera dla Anglji szczególnego znaczenia i traktowana być musi z niesłychaną ostrożnością i rozwagą.

SPRAWA DŁUGÓW WOJENNYCH.

Paryż. (PAT.). „Matin" donosi z Londynu, że **nota angielska ograniczy się do wysunięcia projektu, aby Francja zobowiązała się do splacenia pewnej części długów angielskich**, wobec Stanów Zjednoczonych, bez przyjmowania odpowiedzialności na wypadek gdyby Niemcy nie wypłaciły Anglji sum z tytułu odszkodowań.

O utworzenie franc. misji przy Watykanie.

Paryż. (PAT.). Socjalistyczna frakcja izby deputowanych obradowała wczoraj nad żądaniem Herriota uchwalenia kredytu w wysokości 58.000 franków **na utworzenie przy Watykanie specjalnej misji dla spraw kościelnych Alzacji i Lotaryngji.** Postanowiono wezwać rząd do wprowadzenia do budżetu jego paragrafu, obejmującego kredyt dla wspomnianej misji i do zaznaczenia, że **nie chodzi** tu o misję dyplomatyczną, lecz o krok czysto administracyjny.

Liga Narodów przeciw zbrojeniom.

Londyn. (PAT.). Na czwartek ubiegłego tygodnia zwołane zostało do Genewy posiedzenie stałej doradczej komisji Ligi **Narodów w sprawie zbrojeń.** Komisja ta otrzymała polecenie przedstawienia Radzie Ligi szczegółowo opracowanego projektu przyszłych prac komisji **inwestygacyjnej, którą wyłoni Liga Narodów, a która przejmie dotychczasowe obowiązki międzysojusznicze komisji kontrolującej stan zbrojeń w Niemczech.** Jedną z głównych zasad, na których komisja inwestycyjna oparcie będzie swą działalność, jest zobowiązanie Niemiec poczynienia komisji tej wszelkich ułatwień.

Berlin. (PAT.). Pełnomocnik rządu polskiego do rokowań polsko-niemieckich, dr. **Witold Prądzyński**, przybył dziś do Berlina w towarzystwie generalnego sekretarza delegacji polskiej, radcy legacyjnego Hendla.

Ceny ogłoszeń

za 1 wiersz milimetrowy	
Zwykłe	10 gr.
Nekrologi	20 „
Nadesłane	25 „
Układ tabelaryczny 50 % drożej	
zamiejscowe	30 % „
Po kronice	30 gr.
Na 1 stronie	40 „
Drobne od słowa	7 „

1 zł. = 1,800.000 Mp.

Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Czytelnicy „Głosu Narodu“ popierajcie swoją księgarnię.

„KSIĘGARNIA KRAKOWSKA“

Kraków, Św. Tomasza 35. (dom Głosu Narodu).

Poleca z ostatnich nowości:

Ks. Urban: Na ślubny kobierzec — zł 2.40, Woroniecki: Etyka katolicka wychowawcza, część I — zł 5.20.

Burkath: Wybór kolend polskich I. — zł 1.60, Ks. Szczepański: Jezus z Nazaretu w świetle krytyki — zł 1.60; Windakiewicz: Dzieje Wawelu — zł 6; Ks. Dr Pilch: Odrzucenie Mesjasza, jako następstwa grzechów narodu żydowskiego. Cykl kazań pasyjnych zł 2; Ks. Dr Krzemieniecki: Procedura administracyjna w kodeksie prawa kanonicznego — zł 10.

Dla uczestników pielgrzymek do Rzymu: Przewodnik po Rzymie w języku polskim — zł 3; ponadto:

Św. Teresa: Droga doskonałości — zł 2.80, Bączkowicz: Prawo kanoniczne I/II — zł. 28.75.

Bergel: Tęczowe mosty — zł. 1.20; Biblja i Teologja, praca zbiorowa — zł. 4.—; Dzieje Duszy, czyli Żywot Bł. S. Teresy — karton zł. 3.60. opr. w półpłótno zł. 4.—; Feldheim: Skarbiec Pisma Św. — Konkordacja rzeczowa — opr. w całe płótno zł 15.—; Kazania katechizmowe I. O. Wierze, przeł. Ks. Kłos — zł. 12.—; Hoppe: Limpias — 30 gr.; Szczepański: Bóg-Człowiek, wyd. luksusowe, z 34 tablicami barwnemi i 2 mapami — zł. 20, opr. zł. 26.—; Pisma Ojców Apostolskich t. I — zł. 10.—; Towarzyszu na słówko — zł. 1. W najbliższym czasie wyjdą z druku Pisma Ojców Apostolskich t. III i Obrazy biblijne do nauki w szkołach Serja I. w 24 obrazach 50×70.

Księgarnia przyjmuje przedpłatę w wysokości zł 10.— na mające się ukazać w ciągu roku 1925 Pismo Święte w 6-ciu tomach, wyd. Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu, — oraz sprowadza szybko i dokładnie wszystkie wydawnictwa zagraniczne.

Zamówienia P. T. Klijenteli z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. Na żądanie katalogi bezpłatnie.

Najtańsze źródło zakupu

dla P. T. Kółek rolniczych i Składnic oraz Droguerji poleca na Sezon zimowy Vaselinę w pudełkach i w tubach. Glicerynę we flaszeczkach i w tubach. Lanolin Crem, Bor Vasel. na odmrożenie znakomita maść. Mydła toaletowe od 2, 4 do 6 zł. za tuzin. Farby do włosów, wyroby Dra Lustra. Wody kolońskie Crem Czeremchowy. Tanatol na szwaby trucizna Orwin na szczury trucizna Mogil na pluskwy trucizna Pasty do obuwia i podłóg. Lep na muchy. Perfumy czysto francuskie i krajowe po cenach konkurencyjnych. Żądajcie cennika.

Lazarowic Wojciech
Kraków, Garbarska 4.

MARMOLADY OWOCOWE

o smaku
jabłkowym
ananasowym 153
malinowym
poziomkowym
pomarańczowym

pakowane w wiaderkach i skrzyneczkach

dostarczają tylko hurtownie:

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
w Tenczynku ad Krzeszowice
Telefon Krzeszowice Nr. 4.

Żurawiny

(brusznice)

kompot pakowany w słoikach i wiaderkach pierwszej jakości dostarczają **tylko hurtownie**

ZAKŁADY
PRZEMYSŁOWE S. A.
w Tenczynku
ad Krzeszowice.
Telefon KRZESZOWICE Nr. 4
147

STARUSZKA

córka oficera Woisk pol. z r. 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administr. „Głosu Narodu“

KAPELUSZE

bieliznę trykotową — rękawiczki skarpetki zimowe. 1608

KOLORADKI

gumowane dla P. T. Księży

poleca

Roman Szczerba Kraków Florjańska 40.

Starszy nauczyciel prywatny

Polak, katolik, bardzo sumienny, przyjmie od zaraz lekcje na wsi na dłuższy czas choćby na kilka lat najchętniej z niższych klas gimnazjum klasycznego. Zgłoszenia z warunkami przyjmuje z grzeczności Ks. kanonik Uchman, proboszcz w Sieniawie koło „Jarosławia, Małopolska“. 1?

F. LUBAŃSKI

KRAKOW S. Anny 2.

Rękawiczki skórkowe, trykotowe i pończochy.

1225

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

Istniejący od roku 1902, wielokrotnie odznaczony na wystawach krajowych i zagranicznych 1610

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW I MOZAJKI

S. G. Zeleński

KRAKOW, Aleja Krasińskiego 23. Tel. 137.

Wykonuje wszelkiego rodzaju oszklenia artystyczne, witraże, mozajki etc. pg. projektów wybitnych artystów — na warunkach nader dogodnych.

Prospekty i porada zawodowa bezpłatnie.

MINISTERSTWO KOLEJI

sprzeda

złom pochodzący z rozbiórki starych parowozów, mianowicie:

10 ton miedzi (stare paleniska)
2½ tony mosiądzu i
2½ tony bronzu (armatura).

Szczegółowe ogłoszenie w „Monitorze“ z dnia 31/I. b. r. Nr. 25. 195

OBUWIE DAMSKIE i MĘSKIE

Tip-Top

POLECA MAGAZYN BIELIZNY POLECA

A. Skórczewski i Polakiewicz

Kraków, Florjańska 13.

JEDYNE ŹRÓDŁO NABYCIA

KOŁDER

K. SULIKOWSKI, Kraków, Grodzka 59

Jedyne pismo muzyczne w Polsce

„MUZYKA i ŚPIEW“

MIESIĘCZNIK ARTYSTYCZNY

Wychodzi w Krakowie rok VII.
Współpracownictwo pierwszorzędnych :—: sił literacko-muzycznych :—:

Prenumerata roczna 4 złote.

Redakcja i Administracja
KRAKOW, ulica św. Krzyża L. 11.
KONTO P. K. O. 400.883.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.